

Lubelska Izba Lekarsko-Weterynaryjna

20-819 Lublin, ul. Tarasowa 3/U4, tel./fax: 081 742 85 10

e-mail: lilw@lilw.pl

www.lilw.pl



BIULETYN

Nr 1/2008

ISSN 1425-9761

Kwartalnik

LUBELSKIEJ IZBY

LEKARSKO-WETERYNARYJNEJ

Kwiecień 2008



Koleżanki Koledzy!

24 lutego 2008 r. w Zajeździe Gości-nym w Konopnicy 163 D odbył się III Sprawozdawczy Zjazd Lekarzy Weterynarii IV kadencji Lubelskiej Izby Lekarsko – Weterynaryjnej.

Zjazd zaszczylicili swoją obecnością liczni zaproszeni goście, wśród których byli: lek. wet. Lucjan Cichosz - Senator RP, dr Tadeusz Jakubowski - Prezes Krajowej Rady Lekarsko – Weterynaryjnej, prof. dr hab. Stanisław Wi-niarczyk - vice Prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej, lek. wet. Jan Strawa – Prezes Podkarpackiej Izby Lekarsko – Weterynaryjnej, lek. med. Andrzej Ciołko – Prezes Lubelskiej Izby Lekarskiej, lek. med. Marek Stankiewicz Redaktor Naczelny Gazety Lekarskiej, dr Jan Sławomirski Lubelski Wojewódzki Lekarz We-terynarii oraz Powiatowi Lekarze Weterynarii z naszego województwa. Wszystkim zaproszo-nym Gościom serdecznie dziękuję za przyjęcie naszego zaproszenia i uświetnienie swoją obec-nością obrad naszego Zjazdu.

Z pośród 216 Delegatów posiadających mandat, w Zjeździe udział wzięło 131 osób, co stanowiło 61% uprawnionych. Osiągnięte kworum wystarczało do podejmowania pra-womocnych uchwał. Pragnę podkreślić, że jeśli chodzi o zjazdy sprawozdawcze, taka sytuacja zdarzyła się dopiero po raz drugi w historii na-

szej Izby. W związku z powyższym wszystkim przybyłym Delegatom składam podziękowanie za obecność na Zjeździe, zrozumienie podsta-wowego obowiązku Delegata oraz za aktywny udział w debacie.

Zjazd obradował w wygodnych wnętrzach Zjazdu Gościennego, a zgromadzeni mieli możliwość degustacji potraw tutejszej kuchni oraz wyrobów wędliniarskich firmy Wierzejki .

Wszystko to mogło mieć miejsce dzięki hoj-ności naszych sponsorów i dlatego w imieniu własnym, Rady oraz Delegatów III Zjazdu skła-dam podziękowania firmom: Pfizer, Vetoqu-inol, Centrofarb - Lublin, Bio-Mar Diagnosty-ka - Gliwice, Sławex -Lublin, Leasing Bank Za-chodni WBK S.A., Allianaz, Hove t- Lubartów, Inter Polska, Biowet Drwalew S.A.i Calier.

Dziękuję również Członkom Komitetu Or-ganizacyjnego oraz pracownikom Biura LIL-Wet.

Myślę, że wszyscy dołożymy starań i zor-ganizujemy w przyszłym roku równie udany Zjazd, tym razem Sprawozdawczo-Wyborczy.

Prezes LIL - Wet.
lek. wet. Tomasz Górski

Lubelska Izba Lekarsko-Weterynaryjna

20-819 Lublin, ul. Tarasowa 3/U4

tel./fax: 081 742 85 10,

e-mail: lilw@lilw.pl

Przyjmowanie interesantów:

sekretariat czynny jest

w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki

od godz. 8.00 do 15.00

w środy od godz. 8.00 do 18.00

Prezes Izby

lek. wet. Tomasz Górski,

Tel. kom. 0-504 46 69 53

w piątki w godzinach 10.00 do 15.00

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

lek. wet. Rafał Michałowski,

tel. kom. 0-602 80 86 25

pierwsza i trzecia środa miesiąca

w siedzibie Izby w godzinach 13.00 do 17.00

e-mail: rafalmichalowski@lilw.pl

Sekretarz

dr n. wet. Jacek Andrychiewicz,

tel. kom. 0-601 09 10 10

Skarbnik

dr n. wet. Iwona Taszkun

Radca Prawny

mec. Alicja Lemieszek

przyjmuje w pierwszy poniedziałek miesiąca

w godz. 14.00 do 16.00

po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu.

Nr konta Izby:

72 1020 3150 0000 3802 0003 3803

składka miesięczna wynosi - 35 zł

Spis treści

Koleżanki i Koledzy!	str. 2
Z prac III Sprawozdawczego Zjazdu	
Lekarzy Weterynarii	str. 4
Odnaka „Meritus” – podziękowaniem	
za społeczną pracę	str. 15
Spotkanie Lekarzy Weterynarii	str. 20
Ponowne przynudzanie	str. 21
Romans z muzyką	str. 22
Edmund Kazimierz Prost - wspomnienie	str. 25
Opowieści z cyklu o czym każdy lublinianin	
wiedzieć powinien	str. 26
Informacja o łańcuchu pokarmowym	str. 31
Koncert wielkich serc	str. 36
Integracyjne spotkanie lekarzy weterynarii	str. 37
Wspomnienia o świętej pamięci	
Jarosławie Andrejuku i Witoldzie Lipcu	str. 38
Nasze emerytury	str. 39
Zadbaj o siebie i swoją rodzinę	str. 41

Redakcja:

Redaktor Naczelny:

lek. wet. Ryszard Reszkowski

Zastępca Redaktora Naczelnego:

prof. dr hab. Zygmunt Wrona

Sekretarz redakcji:

dr n. wet. Jacek Andrychiewicz

redaktorzy:

lek. wet. Maja Choduń,

lek. wet. Anna Polska

lek. wet. Remigiusz Gotner,

lek. wet. Juliusz Wesołowski

lek. wet. Andrzej Więcek

Rada Naukowo – Programowa:

Przewodniczący Rady:

prof. dr hab. Władysław Wawron,

członkowie:

prof. dr hab. Zbigniew Pomorski,

prof. dr hab. Krzysztof Kostro,

dr n. wet. Piotr Listos,

dr n. wet. Iwona Taszkun,

lek. wet. Maciej Szczawiński

20-819 Lublin, ul. Tarasowa 3/U4,

tel./ fax. 0-81 742 85 10,

tel. 0-81 742 85 11

e-mail: biuletyn@lilw.pl

Szanowne Koleżanki i Koledzy!

25 lutego ubiegłego roku odbył się II, a dziś 24 lutego 2008 r. kiedy brakuje jednego dnia do okrągłej rocznicy, odbywa się III Sprawozdawczy Zjazd Lekarzy Weterynarii Lubelskiej Izby Lekarsko – Weterynaryjnej.

Poprzedni Zjazd między innymi zajmował się przygotowaniem do ogólnokrajowego protestu lekarzy weterynarii.

W uchwale Nr 5/2007/IV II Zjazd udzielił pełnego poparcia dla działań Ogólnopolskiego Komitetu Protestacyjnego. Za tą uchwałą głosowali wszyscy obecni na Zjeździe, na którym po raz pierwszy stawilo się w liczbie 150, tworzących kworum Delegatów.

Jednakże, gdy przyszło do konkretnych działań, liczba osób odważnych była żenująco niska. Na łamach naszego Biuletynu napisałem wtedy „Zawsze znajdzie się jakaś filozofia dla braku odwagi, tak mogę skomentować nasz udział i frekwencję w proteście lekarzy weterynarii w dniu 17.IV.2007 r. w Warszawie. Na ponad 2200 biorących udział, Lubelska Izba reprezentowana była przez 32 osoby, a przecież należymy do województw, w których zarobki w Inspekcji Weterynaryjnej są najniższe w kraju. Zadziwiającym i zastanawiającym fenomenem dla mnie jest odpowiedź na pytanie czego lub kogo się boimy? Pytanie jakie wtedy postawiłem jest oczywiście pytaniem retorycznym, bo wiem dobrze wiemy czego się bali pracownicy Inspekcji Weterynaryjnej. Dlatego dziś wypada szczególnie podziękować tym, którzy odważyli się i jednak stawili się w miejscu zbiórki na wyjazd do Warszawy. Dziękuję też kolegom lekarzom weterynarii wolnej praktyki, których obecność w czasie protestu była aktem solidarności z pracownikami Inspekcji Weterynaryjnej. Niech będzie to pouczająca lekcja dla nas wszystkich.

Dorobkiem II Zjazdu jest uchwała Nr 3/2007/IV w sprawie obligatoryjnego ubezpieczenia członków Lubelskiej Okręgowej Izby Lekarsko – Weterynaryjnej od odpowiedzialności cywilnej za skutki powstałe w wyniku wykonywania zawodu lekarza weterynarii. W celu realizacji uchwały podpisaliśmy umowę z firmą Inter Polska. Dziś już wiemy, że pomysł był trafny, kilku kolegów skorzystało z ubezpieczenia za padłe zwierzęta, a odszkodowanie wypłaciła firma ubezpieczająca.

Pozwólcie Państwo, że po tym wstępie przejdę do niektórych danych statystycznych obrazujących pracę Rady Lubelskiej Izby Lekarsko – Weterynaryjnej.

W okresie pomiędzy II i III Sprawozdawczym Zjazdem Lekarzy Weterynarii Lubelskiej Izby Lekarsko – Weterynaryjnej Prezydium odbyło 4, a Rada Lubelskiej Izby Lekarsko Weterynaryjnej 5 posiedzeń na których zostały podjęte 234 uchwały:

Lp.	Temat uchwały	liczba
1.	- nadania prawa wykonywania zawodu	58
2.	- przejścia z innych Izb do naszej	10
3.	- przejścia do innych Izb	16
4.	- wpisu do rejestru osób uprawnionych do wystawiania paszportów dla zwierząt towarzyszących	11
6.	- skreślenia z powodu nie płacenia składek	8
7.	- skreślenia z powodu zgonu	8
8.	- różne (dot. zatrudnienia, zakupów)	18
9.	- wpisu zakładu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt	44
10.	- wpisu zmian do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt	32
11.	- skreślenia z ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt	29

Wszystkie uchwały Rady Lubelskiej Izby Lekarsko Weterynaryjnej były publikowane w kolejnych Biuletynach.

Na dzień dzisiejszego Zjazdu liczba członków LIL - Wet. wynosi – 1328 osób.

W okresie sprawozdawczym:

na emeryturę przeszło - 18 osób,

zmarło 15 osób – w tym 10 członków naszej Izby.

Poniżej podaję listę nazwisk zmarłych Kolegów w kolejności ustalonej przez los.

lek. wet. Jarosław Andrejuk,

lek. wet. Witold Lipiec,

prof. dr hab. Edmund Prost,

lek. wet. Jerzy Polski,

lek. wet. Bednarski Kazimierz ,

lek. wet. Stanisław Michalak ,

dr n. wet. Tomasz Świdorski,

lek. wet. Wiesław Wojtiuk,

prof. dr hab. Adam Stec,

dr n. wet. Stanisław Jan Klimont,
lek. wet. Adolf Dubiel,
lek. wet. Jerzy Stanowski,
lek. wet. Elżbieta Saganowska-Pęcakowska
lek. wet. Marek Rosoliński
lek. wet. Jerzy Zaleski,

Wszyscy odchodzący od nas zawsze i nieodmiennie wzbudzają smutek, żal i zadumę nad nieodmienną kolejnością losu ludzkiego.

Cześć Ich Pamięci!

Życie toczy się jednak dalej i musimy wykonywać swoje obowiązki rodzinne, zawodowe, a także wynikające z pełnionych funkcji społecznych.

Na terenie naszej Izby działa aktualnie 501 zakładów leczniczych dla zwierząt w tym :

- 1 laboratorium
- 3 kliniki,
- 18 lecznic
- 94 przychodni
- 385 gabinetów

W prowadzonym przez nasze Biuro rejestrze łącznie było wpisanych 538 zakładów, z liczby tej wykreślono w 2006 r. 8, a w 2007 r. 29 zakładów.

Ustawowe obowiązki nadzoru nad zakładami leczniczymi wykonywała Komisja ds. Weryfikacji Zakładów Leczniczych reprezentująca Lubelską Izbę Lekarsko-Weterynaryjną .

Komisja przeprowadziła kontrole w 62 zakładach.

Najczęstsze uchybienia:

- brak aktualnego oznakowania zakładu leczniczego zgodnego z uchwałą Rady
- brak aktualnej pieczętki zakładu leczniczego zgodnego z uchwałą Rady
- braki w wyposażeniu: lampa bakteriobójcza, sterylizator na suche powietrze, lub autoklaw, w przychodniach brak wyposażenia sali zabiegowej zgodnego z rozporządzeniem tj brak wyposażenia w sprzęt umożliwiający podawanie tlenu, zestawu do intubacji dotchawiczej z rurkami intubacyjnymi i laryngoskopem dostosowanego do zakresu świadczonych usług, worka samorozprężnego.
- w 3 przypadkach stwierdzono brak umowy z zakładem odbierającym odpady medyczne,
- 5 zakładów z powodu nie spełniania wymogów dotyczących przychodni zmieniło kategorię na gabinet,
- 1 lecznica zmieniła kategorię na przychodnię,
- 1 tylko gabinet zmienił kategorię na przy-

chodnię.

Przeprowadzono dochodzenie w 3-ch przypadkach;

Pierwsze dotyczyło działającego nie zarejestrowanego zakładu leczniczego – protokół z kontroli przekazano do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej.

W drugim chodziło o oznakowanie lokalu jako zakład, podczas gdy takiego zakładu brak w rejestrze zakładów prowadzonych w naszej Izbie – protokół z kontroli przekazano do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej.

Trzecie dotyczyło umowy dotyczącej sterylizacji bezdomnych kotów na koszt miasta Lublin. Nie stwierdzono żadnych uchybień związanych z realizacją zadania określonego wyżej wymienioną umową. Stwierdza się jednocześnie, że zarzuty zawarte w piśmie nie znalazły potwierdzenia w stanie faktycznym.

Nie wszyscy członkowie naszej izby wywiązują się należycie z obowiązku uiszczania składek członkowskich

Zadłużenia na dzień dzisiejszy kształtują się w następujący sposób:

Ilość osób zadłużonych powyżej 1000 zł: 35 osoby - w tym trzy spłacają zadłużenie w ratach.

Ilość osób zadłużonych powyżej 500 zł 76 osoby - w tym trzy spłacają zadłużenie w ratach.

Istotnym zadaniem LIL- Wet realizowanym przez Biuro Izby jest wydawanie paszportów lekarzom upoważnionym do ich wystawiania zwierzętom towarzyszącym właścicielowi w podróży zagranicznej.

Łącznie wydaliśmy 2556 paszportów.

Znaczna część członków naszej Izby pełni rolę urzędowych lekarzy weterynarii i wykonuje z wyznaczenia powiatowych lekarzy weterynarii czynności należące do zadań Inspekcji Weterynaryjnej. W większości przypadków współpraca Izby z powiatowymi lekarzami weterynarii układa się poprawnie. Jednakże w okresie sprawozdawczym bywały też sytuacje sporne i widzę potrzebę uregulowania tego problemu. Liczę, że dyskusja na dzisiejszym Zjeździe stanie się podstawą do wypracowania modelu tej współpracy. Trzeba przeciwstawić się próbom ograniczania zarobków i spowodować przejrystość procesu wyznaczania lekarzy wolnej praktyki do wykonywania zadań Inspekcji Weterynaryjnej. Leży to także w żywotnym interesie powiatowych lekarzy weterynarii, którzy powinni mieć oparcie w Izbie Lekarsko – Weterynaryjnej gwarantującej, że w postępowaniu administracyj-

nym respektują przepisy prawa i podstawowe zasady uczciwości.

W tym miejscu informuję Koleżanki i Kolegów, że nawiązaliśmy współpracę z radcą prawnym Panią mecenas mgr Alicją Lemieszek, na której porady w rozwiązywaniu między innymi wyżej wymienionych problemów liczymy. Pani mecenas w pewnym zakresie może także udzielać porad członkom Izby.

Miło mi poinformować, że w okresie między Zjazdami reprezentując Członków, Lubelskiej Izby Lekarsko – Weterynaryjnej uczestniczyłem osobiście w Zjeździe Lubelskiej Izby Lekarskiej, Zjeździe Lubelskiej Okręgowej Izby Aptekarskiej, Zjeździe Podkarpackiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, w ważnym sympozjum Farmacja Weterynaryjna w Polsce w Weterynaryjnym Centrum Szkolenia Podyplomowego w Puławach i 5 października w Konwencie Prezesów Izb Lekarsko Weterynaryjnych w Żarkach k/Częstochowy.

Przedstawiciel naszej Rady Okręgowej był obecny na uroczystym otwarciu nowej siedziby Lubelskiej Okręgowej Izby Aptekarskiej. Odbyły się dwa szkolenia unijne dla lekarzy Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Organizowane są kolejne spotkania integracyjne lekarzy weterynarii w poszczególnych powiatach naszego województwa, na których koleżanki i koledzy coraz śmielej zaczynają mówić o swoich problemach w obecności Powiatowego lub Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii. Po raz pierwszy zostało zorganizowane przez naszą Izbę podziękowanie za pracę odchodzącym na emeryturę powiatowym lekarzom weterynarii.

Wszystkie te spotkania uważam za niezwykle pożyteczne i chcę dzisiaj podziękować kolegom lekarzom weterynarii, organizatorom spotkań oraz firmom z nami współpracującym.

Należy tu wymienić: Biowet Puławy, Vet-Agro, Cenrofarb, Hovet, Vetoquinol. Firmy te pomagają w organizacji spotkań w terenie, a także mają swój wkład w regularne, kwartalne ukazywanie się Biuletynu Lubelskiej Izby Lekarsko - Weterynaryjnej, dzięki czemu o wielu sprawach, które dzisiaj poruszam Państwo wiecie z zamieszczonych w nim artykułach. Mamy sygnały od P.T. Czytelników, że wprowadzenie na łamy Biuletynu działu humanistycznego było dobrym pomysłem, który przyciąga Czytelników, ich rodziny, a bywa, że i grono znajomych. Dobrym pomysłem jest także dostarczanie Biuletynu do domów Czytelników. Niestety wielu Członków

Izby nie zgłasza zmiany adresu zamieszkania, co powoduje znaczną ilość zwrotów. Przy tej okazji zachęcam do publikowania na łamach Biuletynu, piszcie Państwo o swoich problemach, ciekawych wydarzeniach, szczególnych zainteresowaniach.

Działając z inicjatywy lekarzy weterynarii pracujących w granicznych inspektoratach położonych na terenie naszego województwa doprowadziłem 5 listopada do spotkania w Falentach, na którym zespół składający się z przedstawicieli Krajowej Rady Lekarsko – Weterynaryjnej, Głównego Inspektoratu Weterynarii oraz granicznych lekarzy weterynarii przyjął stanowisko, w którym postuluje się, aby w projekcie budżetu na 2008 r. dokonano zapisu zmieniającego płace granicznych lekarzy weterynarii i pracowników granicznych inspektoratów w taki sposób, aby ich uposażenie było proporcjonalne do rangi i odpowiedzialności wykonywanej przez nich pracy oraz przewidziano środki na poprawę warunków wykonywania pracy.

26 stycznia odbył się Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Lekarzy Weterynarii, który uchwalił Kodeks Etyki Lekarzy Weterynarii. Obrady Zjazdu naznaczone były smutkiem z powodu śmierci jednego z delegatów. Kol. lek. wet. Marek Basta, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Przemyśle zmarł w godzinach rannych poprzedzających Zjazd.

Koleżanki i Koledzy zastanówmy się dzisiaj co mamy do załatwienia w okresie przed Zjazdem Sprawozdawczo – Wyborczym, który mamy obowiązek zorganizować za rok.

Moim zdaniem jednym z najważniejszych zadań do szybkiej realizacji jest zmiana zapisu sławnego już art. 16 ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej, działania na rzecz poprawy płac w Inspekcji Weterynaryjnej oraz spowodowanie wyznaczania lekarzy wolnej praktyki do kontroli znakowania zwierząt.

Niech jednak głosy kolegów i koleżanek Delegatów wytyczą dzisiaj kierunki działania Rady Lubelskiej Izby Lekarsko – Weterynaryjnej.

Prezes LIL - Wet.
lek. wet. Tomasz Górski

Sprawozdanie z działalności Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

w trzecim roku IV kadencji za okres od 26 lutego 2007 roku do 24 lutego 2008 roku.

W okresie, którego dotyczy sprawozdanie funkcję Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej sprawuje lekarz weterynarii Rafał Michałowski. Jego zastępcami są lekarze weterynarii Krzysztof Woliński i Krzysztof Wilczyński. Prawną podstawą pracy rzecznika jest rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 29 lipca 1993 roku w sprawie postępowania dotyczącego odpowiedzialności zawodowej lekarzy weterynarii oraz ustawa z dnia 21 grudnia 1990 roku o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych i w związku z nią kodeks postępowania karnego. Natomiast zmianie uległ inny ważny dla lekarzy weterynarii akt prawny. W dniu 26 stycznia 2008 roku Nadzwyczajny VII Krajowy Zjazd Lekarzy Weterynarii w Warszawie uchwalił nowy kodeks etyczny naszego zawodu. Zmianie uległa też jego nazwa. Obecna to Kodeks Etyki Lekarza Weterynarii. Przygotowany jest również regulamin rzecznika odpowiedzialności zawodowej naszego samorządu. W oparciu o ten regulamin praca rzecznika stanie się zapewne sprawniejsza. W trakcie pracy rzecznik niejednokrotnie musi uwzględniać inne akty prawne z zakresu wykonywania zawodu lekarza weterynarii łącznie z prawem unijnym. W omawianym okresie do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej wpłynęło 9 spraw. Dotyczyły one:

- niezgodnej z prawem reklamy usług lekarsko-weterynaryjnych – 1 sprawa,
- nieprawidłowego wykonywania zadań z wyznaczenia – 3 sprawy,
- niezgodnego z prawem wykonywania zawodu – 2 sprawy,
- błędów w sztuce lekarsko-weterynaryjnej – 3 sprawy,

Do dnia dzisiejszego sprawy te rozpatrzono w następujący sposób:

- wydano postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania wyjaśniającego – 1 sprawa,
- wydano postanowienie o umorzeniu postępowania wyjaśniającego – 2 sprawy,
- skierowano wniosek o ukaranie do Sądu Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej – 2 sprawy,
- trwa postępowanie wyjaśniające – 3 sprawy,
- wydano postanowienie o zawieszeniu postępowania – 1 sprawa

W jednej ze spraw w której umorzono postępowanie wyjaśniające wpłynęło zażalenie na postanowienie o umorzeniu i Krajowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej zwrócił ją do dalszego prowadzenia. Wszystkie wymienione sprawy to łącznie kilkadziesiąt przesłuchań oraz godziny poświęcone na sporządzanie dokumentów, zapoznanie się z innymi

dokumentami, rozmowy z biegłymi, a czasem wizyty w prokuraturach. Ilość spraw nie świadczy o ich czasochłonności. Zdarzają się sprawy prostsze i takie gdzie jednym pociągnięciem pióra oskarżanych jest o przewinienie zawodowe wielu lekarzy weterynarii. Sprawozdanie to nie jest szczegółową analizą napływających spraw. Jednak prowadzenie postępowań wyjaśniających w ostatnim okresie nasuwa kilka refleksji. Z jednej strony cieszy brak bezpośrednich zatargów między lekarzami, a z drugiej chłuby nie przynosi nam nieznaną ogólnie mówiąc prawa weterynaryjnego zarówno w zakresie wykonywania zawodu, jak i kompetencji samorządu i jego organów do sprawowania nadzoru nad prawidłowym jego wykonywaniem na wszystkich stanowiskach pracy gdzie potrzebne jest prawo wykonywania zawodu wydane przez ten samorząd. Druga refleksja dotyczy niezrozumienia prawidłowego dokumentowania wykonywania naszej pracy. W sytuacji gdzie, bardzo często, w zdarzeniach udział biorą jedynie zwierzęcy pacjent, jego właściciel i lekarz pierwszą i ostatnią tarczą naszej obrony jest dokumentacja weterynaryjna. Na jej podstawie można udowodnić wykonanie wielu czynności oraz ich prawidłowość. Brak lub niestaranna dokumentacja niesie skutki wręcz odwrotne. O sprawie dokumentacji wspominałem w poprzednim rocznym sprawozdaniu. Stwierdzenie, że widać w tej sprawie poprawę wydaje się nieco na wyrost.

Rzecznik w ostatnim roku uczestniczył we wszystkich, z wyjątkiem dwóch, posiedzeniach Rady Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej oraz jej Prezydium. Uczestniczył również w październiku 2007 r. w spotkaniu okręgowych rzeczników w Warszawie w sprawie przyjęcia projektu regulaminu i w styczniu 2008 r. w Nadzwyczajnym VII Krajowym Zejeździe Lekarzy Weterynarii.

Za współpracę w ostatnim roku chciałbym podziękować wszystkim z którymi współpracować miałem okazję, a w szczególności Prezesowi Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej lekarzowi weterynarii Tomaszowi Górskiemu, Wojewódzkiemu Lekarzowi Weterynarii dr n. wet. Janowi Sławomirskiemu, przewodniczącemu Sądu Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej dr n. wet., magistrowi prawa Piotrowi Listosowi, Dyrektorowi Biura Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej lekarzowi weterynarii Annie Polskiej, pełniącej obowiązki sekretarza rzecznika lekarzowi weterynarii Aleksandrze Struzik oraz pani Marii Deszczak.

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej
Lek. wet. Rafał Michałowski

Sprawozdanie z działalności Sądu Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej bieżącej kadencji

dr n. wet. Piotr Tadeusz Listos mgr prawa
Przewodniczący Sądu Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

Sąd Lubelskiej Izby lekarsko-Weterynaryjnej działa w niezmiennym składzie osobowym od IV Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, który odbył się dnia 29 maja 2005 roku. Wraz z upływem czasu od poprzedniego sprawozdania wzrosła liczba wniosków o ukaranie lekarzy weterynarii, kierowanych do Sądu przez Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej a co się z tym wiąże, wzrosła także liczba odbytych posiedzeń Sądu. Od czasu ostatniego Zjazdu Sprawozdawczego LIL-W, Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej skierował do Sądu naszej Izby IX wniosków o ukaranie lekarzy weterynarii. Dwa spośród w/w wniosków oczekują na rozpatrzenie, natomiast jeden z otrzymanych przez Sąd wniosków został zgodnie z treścią Ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. „O zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych” (tekst jednolity: Dz. U. 2002 r. Nr 187 poz. 1567) przekazany do Krajowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego, który to Sąd z kolei wyznaczył inny Okręgowy Sąd Lekarsko-Weterynaryjny do rozpatrzenia omawianej sprawy. W trzech przypadkach rozpatrywanych spraw na posiedzeniu jawnym, Sąd uznał lekarzy weterynarii winnych popełnienia przewinienia zawodowego i wymierzył kary upomnienia. Na niejawnym posiedzeniu, Sąd umorzył postępowanie, dotyczące jednego z lekarzy weterynarii. Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej zgodnie z przysługującym mu prawem, wniósł odwołanie w stosunku do w/w orzeczenia do Krajowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego. Krajowy Sąd Lekarsko-Weterynaryjny uwzględnił wniesione odwołanie i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Lekarsko-Weterynaryjny naszej Izby. Na ponownej rozprawie, tym razem mającej charakter jawny, Sąd Lekarsko-Weterynaryjny uznał lekarza weterynarii winnym popełnienia przewinienia zawodowego i orzekł w innym składzie orzekającym karę upomnienia. W stosunku do dwóch lekarzy weterynarii Sąd umorzył postępowanie. W tym przypadku także Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej odwołał się od orzeczenia wydanego przez Sąd. Pomimo wniesionego odwołania, orzeczenie wydane w I instancji przez Sąd Lekarsko-Weterynaryjny naszej Izby zostało utrzymane. W jednym przypadku Sąd uniewinnił lekarza weterynarii od zarzucanego mu przewinienia zawodowego.

Mając na uwadze poprzednie sprawozdanie z działalności Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego LIL-W w dalszym ciągu ubolewam nad faktem, że żadna z rozpatrywanych przez Sąd LIL-W spraw, nie była rozpatrzona na drodze postępowania polubownego.

Część z rozpatrywanych przez sąd spraw, dotyczyła przewinień zawodowych związanych wykonywania przez lekarzy weterynarii, prac im zleconych przez właściwych powiatowych lekarzy weterynarii. Niepokojącym i trudnym do zrozumienia jest fakt, że często powiatowi lekarze weterynarii zlecają wykonanie różnego rodzaju prac, dotyczących szeroko rozumianej medycyny weterynaryjnej lekarzom weterynarii, co do których mieli wcześniej pewne zastrzeżenia, odnośnie sumienności wykonywania zleconej im pracy (materiał zgromadzony w aktach spraw). Czasami prace były zlecone lekarzom weterynarii w stosunku, do których istniało podejrzenie, że nie znają aktualnych przepisów prawnych dotyczących wykonania danej czynności lekarsko-weterynaryjnej lub nie są np. fizycznie w stanie wykonać zleconej im pracy. Rozpatrywanie tego rodzaju spraw było dla Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej niezwykle trudne z uwagi na wyżej przedstawione fakty. Należałoby zapytać, dlaczego opisane powyżej zdarzenia mają miejsce.

Moim zdaniem, powiatowi lekarze weterynarii, zlecając lekarzom weterynarii różnego rodzaju prace, powinni to robić w sposób bardziej odpowiedzialny.

Reasumując uważam, że zawód lekarza weterynarii jest zawodem szczególnym. Ta wyjątkowość tego zawodu wynika zarówno ze względu na fakt, że jest to zawód „stricte” – zaufania publicznego oraz ze względu na to, iż może on być wykonywany w wielu formach. Mając na względzie proces kształcenia lekarzy weterynarii, zarówno podczas studiów jak również dalsze etapy kształcenia uważam, że należy ten zawód wykonywać „godnie”, aby każdy człowiek obserwujący naszą pracę zauważał to, że ma do czynienia z ludźmi, którzy przeszli tak długi i trudny okres kształcenia.

W swoim sprawozdaniu pragnę podziękować za współpracę wszystkim członkom Sądu Lubelskiej Izby Lekarsko Weterynaryjnej, szczególnie Pani lek. wet. Bożenie Kiedrowskiej, lek. wet. Marzenie Ramotowskiej-Kołbun oraz Panu dr. n. wet. Tomaszowi Piechowi i lek. wet. Stanisławowi Berbeckiemu, jak również Panu lek. wet. Tomaszowi Górskiemu - Prezesowi LIL-W, lek. wet. Rafałowi Michałowskiemu – Rzecznikowi Odpowiedzialności Zawodowej LIL-W, dr. n. wet. Jackowi Andrychiewiczowi – Sekretarzowi LIL-W oraz Paniom: lek. wet. Annie Polskiej, Pani Marii Deszczak oraz lek. wet. Aleksandrze Struzik.

Z poważaniem
Piotr Listos

PROTOKÓŁ Z POSIEDZENIA KOMISJI REWIZYJNEJ LUBELSKIEJ IZBY LEKARSKO – WETERYNARYJNEJ

z dnia 07 lutego 2008 roku.

Komisja rewizyjna LILW w składzie :

Janusz Karpiński - przewodniczący
Henryk Łój - z-ca
Jarosław Bliźniuk - z-ca
Piotr Jaworzyński - sekretarz

Na posiedzeniu w dniu 07.02.2008 roku w siedzibie LILW w Lublinie przy ul. Tarasowej 3/u/4 przeprowadziła kontrolę z działalności Rady LILW. Całość dokumentacji udostępnił pracownicy biura Izby.

Na wstępie posiedzenia Przewodniczący Komisji zapoznał Komisję z regulaminem prac Komisji Rewizyjnej.

Przedmiotem kontroli było:

1. Zapoznanie się z działalnością finansową LILW.
2. Zapoznanie się z pracą biura LILW.
3. Zapoznanie się z podjętymi przez Radę LILW uchwałami.
4. Realizacja uchwał podjętych na Zjeździe Sprawozdawczym w 2007 roku.
5. Kontrola sposobu przeprowadzania weryfikacji zakładów leczniczych dla zwierząt.
6. Przeprowadzenie kontroli stanu kasy zapomogowo-pośmiertnej.
7. Ocena postępów w pracy nad skutecznością odzyskiwania zaległych składek członkowskich.
8. Ocena realizacji uwag zawartych w protokole Komisji Rewizyjnej z lutego 2007 roku.

Działalność Izby opiera się na wpłacanych przez jej członków składkach w wysokości 35 złotych miesięcznie, opłatach związanych z rejestracją zakładów leczniczych dla zwierząt, opłatach wpisowych dokonywanych przez lekarzy weterynarii otrzymujących Prawo wykonywania zawodu, opłatach za wydawane lekarzom weterynarii paszporty dla zwierząt. Na dzień 31.01.2008 roku na koncie Izby znajdowało się 54.193,07 zł.

Komisja rewizyjna wyraża swoje zadowolenie z racji zatrudnienia do pracy w Naszej Izbie radcy prawnego. Będzie on pomocny w rozwiązywaniu trudnych i zawiłych problemów prawnych. Do pracy w biurze Izby została zatrudniona w wymiarze pełnego etatu lekarz weterynarii Pani Aleksandra Struzik. Wyrażamy również swoje zadowolenie z wprowadzenia do pracy biura

Izby oprogramowania komputerowego. Jest ono pomocne w prowadzeniu listy członków Izby, kontroli składek członkowskich, rejestru zakładów leczniczych, kontroli finansów kasy zapomogowo - pośmiertnej.

W okresie coraz większej informatyzacji Komisja proponuje wzmocnić pozycję strony internetowej Izby. Stanowi ona źródło wiedzy o aktualnej pracy naszego lubelskiego środowiska. Zwracamy się do osób, które mogą poświęcić swój czas na pomoc Rzecznikowi Odpowiedzialności Zawodowej w prowadzeniu tejże strony. Jednocześnie Panu doktorowi Rafałowi Michałowskiemu należą się słowa uznania za trud wkładany w prowadzenie strony internetowej Izby.

Komisja zapoznała się z wprowadzeniem w życie uchwał podjętych na ostatnim Zjeździe Sprawozdawczym. Podjęto 6 uchwał. Zrealizowano uchwałę dotyczącą zwiększenia składki członkowskiej do 35 zł. Wprowadzono w życie uchwałę o funduszu samopomocowym. Zrealizowano uchwałę o powszechnym ubezpieczeniu członków Izby oraz uchwałę o udziale w ogólnopolskim proteście lekarzy weterynarii. Przyjęto uchwałę zatwierdzającą budżet za rok 2006 i na rok 2007. Rada Izby podjęła 234 uchwały.

Komisja Rewizyjna sprawdziła zgodność uchwał podjętych przez Radę LILW. Do sposobu podjęcia i treści uchwał nie wniesiono uwag.

Komisja Rewizyjna została zapoznana z pracami związanymi ze standaryzacją zakładów leczniczych dla zwierząt. Weryfikacja zakładów prowadzona jest wg planu. Weryfikuje się ponad 10% istniejących zakładów wybieranych losowo, sprawdzając zgodność deklaracji lekarzy ze stanem faktycznym. Wszystkie nowo otwierane zakłady podlegają kontroli przed wydaniem zezwolenia na prowadzenie działalności. Aktualnie zarejestrowane są 538 zakłady, w 2006 roku wykreślono 8 zakładów, w 2007 – 29. Komisja nie wnosi uwag do sposobu pracy komisji weryfikującej.

Dokonano przeglądu stanu osobowego lekarzy w LILW. Liczy ona 1329 lekarzy. 18 osób przeszło na emeryturę. 8 osób z naszego grona niestety zmarło. Wśród Nas jest 35 lekarzy, któ-

rzy zadłużeni są z racji składek członkowskich na kwotę ponad 1000 zł. 76 osób zalega z kwotą 500 zł.

Dokumentacja kasy zapomogowo-pośmiertnej prowadzona jest zgodnie z obowiązującym regulaminem kasy. Stan kasy na dzień 31.01.2008 to kwota 17.810,43 zł. Rodzina zmarłego otrzymuje zapomogę w kwocie 4.500 zł. Liczba członków kasy to 321 osób.

Komisja Rewizyjna przeprowadziła kontrolę dokumentacji dotyczącej wydawania i sprzedaży paszportów dla zwierząt oraz ich ewidencji. Do dnia 07.02.2008 wydano 2556 paszportów. Dokumentacja prowadzona jest prawidłowo.

Komisja Rewizyjna wyraża zadowolenie ze zwiększenia liczby spotkań integracyjno-szkoleniowych wśród lekarzy weterynarii naszego województwa. Jednocześnie apeluje o większy udział lekarzy w tych spotkaniach bowiem niejednokrotnie był on więcej niż skromny.

Reasumując Komisja Rewizyjna wnioskuje o :

1. Usprawnienie przepływu informacji pomiędzy Izbą a jej członkami.
2. Przeprowadzenie przez Krajową Komisję Rewizyjną szkolenia członków okręgowych komisji w zakresie ich obowiązków.
3. Rozpowszechnienie informacji i prośbę o szersze uczestnictwo w Kasie Zapomogowo – Pośmiertnej.

Oceniając całokształt pracy Rady Izby, Komisja Rewizyjna wnioskuje o udzielenie absolutorium Radzie Lubelskiej Izby Lekarsko - Weterynaryjnej.

Na tym zakończono zebranie Okręgowej Komisji Rewizyjnej Lubelskiej Izby Lekarsko - Weterynaryjnej.

Za Komisję Rewizyjną Lubelskiej ILW
Dr Janusz Karpiński

Sprawozdanie Skarbnika Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

za okres od 01.01.2007 do 31.12.2007

Liczba członków zarejestrowanych na dzień:

- ♦ 01.01.2007 - 1307 oraz 79 emerytów (6%)
- ♦ 31.12.2007 - 1329 oraz 97 emerytów (7,3%)

Liczba lekarzy weterynarii zalegających z opłacaniem składek członkowskich na okres powyżej 1 roku - 213 lekarzy weterynarii - na łączną kwotę 147.511,00 zł, co stanowi 26% oczekiwanych przychodów.

W roku 2007 zarejestrowano w LIL-W 44 zakłady lecznicze dla zwierząt, jako gabinety.

Stan konta LIL-W na dzień 01.01.2007 wynosi - 56.608,23 zł, a na dzień 31.12.2007 - 50.542,71 zł

Szczegółowe rozliczenie przychodów i wydatków LIL-W w 2007 roku (w zł)

Pozycja	przychody	wydatki
Bilans otwarcia	56.608,23	0
Odsetki i inne	681,97	0
Składki członkowskie	409.794,00	0
Rejestracja zakładów leczniczych dla zwierząt	13.200,00	0
Pogotowie kasowe	0	0

Oplaty bankowe, ubezpieczenie lekarzy i inne	0	24.974,54
Składki do KILW	0	183.180,20
Inne przychody z działalności statutowej	10.651,80	0
Płace i prace zlecone	0	106.805,52
Delegacje	0	42.727,74
Wydatki reprezentacyjne	0	4.890,96
Media (poczta, fax, telefon, internet)	0	20.849,45
Czynsz i światło	0	5.101,05
ZUS	0	20.923,20
Materiały nietrwale (komputer, drukarka, meble)	0	13.119,27
Materiały biurowe i gospodarcze		17.821,36
RAZEM	490.936,00	440.393,29

Przychody z działalności statutowej za rok

2007 wyniosły 249.021,80 zł, w tym składki członkowskie 230.835,80 zł. Poza tym pochodziły one z opłat za rejestrację zakładów leczniczych dla zwierząt, sprzedaży druków paszportów dla zwierząt oraz odsetek od środków na rachunku bankowym.

Koszty realizacji zadań statutowych w roku 2007 wyniosły 7.534,20 zł. Rezerwa statutowa została przeznaczona na pokrycie kosztów administracyjnych, które wyniosły 257.238,39 zł, co dało wynik finansowy na całokształcie działalności -15.068,82 zł.

W 2007 roku LIL-W zatrudniała 2 pracowników w I połowie roku, a 3 w II połowie roku, średnio 2,5 etatu.

Środki trwałe pozostające we własności LIL-W wyceniono na koniec roku 2007 na 192.204,57 zł netto.

Wynik finansowy za rok 2007 po zatwierdzeniu

sprawozdania finansowego zwiększył fundusz statutowy.

Należności i zobowiązania – nie wystąpiły.

W pozycji „Delegacje” uwzględniono delegacje Prezesa LIL-W, Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, członków Prezydium, Sekretarza LIL-W, Skarbnika LIL-W, członków Komisji Rewizyjnej oraz Redaktora Biuletynu i Komisji Kontroli Lecznic.

W preliminarzu budżetowym zatwierdzonym na rok 2007 oczekiwano przychodów w wysokości 631.523,23 zł oraz rozchodów w wysokości 486.126,00 zł, a uzyskano przychodów mniej o 140.582,23 zł, a wydano mniej niż zaplanowano o 45.732,71 zł.

Przygotował do akceptacji
Skarbnik LIL-W, Iwona Taszkun

Preliminarz budżetowy LILW

na rok 2008 przy składkach 35 zł/osobę/miesiąc- tj. 420 zł/rok

Lp.	Treść	Przychody (pln)	Rozchody (pln)
	Saldo	50.542,71	
1.	Przewidywane wpływy ze składek członkowskich i wpisowego	450.000,00	
2.	Oczekiwanie spłaty długów	147.511,00	
3.	Oczekiwanie wpływy z paszportów	12.000,00	7.000,00
4.	Wpływy z rejestracji zakładów	10.000,00	
5.	Składki do Warszawy		200.000,00
6.	Płace (4 osoby) i zlecenia		128.000,00
7.	Delegacje: a) posiedzenia rady b) prezydium, c) zjazd sprawozdawczy, d) kontrola ZLZ e) inne (Prezes, Sekretarz, Skarbnik LILW)		a) 30.000,00 b) 4.000,00 c) 7.000,00 d) 7.000,00 e) 20.000,00
8.	Koszty Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej LOILW		11.000,00
9.	Koszty Sądu Okręgowego		3.000,00
10.	Koszty Komisji Rewizyjnej		500,00
11.	Koszty Komisji Bytowej		500,00
12.	Zakup środków nietrwałych biurowych i gospodarcze		12.000,00
13.	Opłaty czynszowe, ubezpieczenie lokalu, podatek		8.000,00

14.	Usługi niematerialne/ poczta, telefon, internet, biuletyn/		21.000,00
15.	Usługi niematerialne a) szkolenia, b) prowizje bankowe, c) ubezpieczenia lekarzy		a) 5.000,00 b) 3.000,00 c) 30.000,00
16	ZUS i fundusz pracy płacone przez pracodawcę		25.000,00
17	Fundusz reprezentacyjny (nagrody jubileuszowe i dla absolwentów)		7.000,00
Razem		670.053,71	529.000,00

Przygotował Skarbnik Iwona Taszkun

Uchwała Nr 1/2008/IV

III Sprawozdawczego Zjazdu Lekarzy Weterynarii
Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 24 lutego 2008 r.

w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Lubelskiej Izby Lekarsko - Weterynaryjnej za 2007 r.

Na podstawie art. 27, pkt 1 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko- weterynaryjnych (Dz. U. z 2002r. Nr 187, poz.1567, zm. Nr 240, poz. 2052; z 2003 r. Nr 208, poz. 2018 z 2004 r. Nr 11, poz. 95) uchwała się co następuje:

§ 1

III Sprawozdawczy Zjazd Lekarzy Weterynarii Lubelskiej Izby Lekarsko- Weterynaryjnej zatwierdza sprawozdanie finansowe Lubelskiej Izby Lekarsko Weterynaryjnej za 2007 r. stanowiące załącznik do uchwały.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Sekretarze Zjazdu

Przewodniczący Zjazdu

Uchwała Nr 2/2008/IV

III Sprawozdawczego Zjazdu Lekarzy Weterynarii
Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 24 lutego 2008 r.

w sprawie uchwalenia budżetu Lubelskiej Izby Lekarsko - Weterynaryjnej na 2008 r.

Na podstawie art. 27, pkt 2, ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko- weterynaryjnych (Dz. U. z 2002r.Nr 187, poz.1567,zm.Nr 240,poz.2052; z 2003 r. Nr 208, poz.2018 i 2004 r. Nr 11,poz. 95) uchwała się co następuje:

§ 1

III Sprawozdawczy Zjazd Lekarzy Weterynarii Lubelskiej Izby Lekarsko- Weterynaryjnej uchwała przedstawiony przez Skarbnika Lubelskiej Izby Lekarsko Weterynaryjnej budżet na 2008 r. stanowiący załącznik do uchwały.

§ 2

Upoważnia się Radę Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej do dokonywania zmian pomiędzy poszczególnymi pozycjami budżetu pod warunkiem nie przekroczenia ogólnej kwoty budżetowej.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Sekretarze Zjazdu

Przewodniczący Zjazdu

Uchwała Nr 3/2008/IV

III Sprawozdawczego Zjazdu Lekarzy Weterynarii Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 24 lutego 2008 r. w sprawie ramowego regulaminu Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Lubelskiej Izby Lekarsko - Weterynaryjnej

Na podstawie art. 27 pkt. 1 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza i izbach lekarsko-weterynaryjnych /Dz. U. z 2002 r. Nr 187, poz. 1567 i Nr 240, poz. 2052, z 2003 r. Nr 208, poz. 2018 i z 2004 r. Nr 11, poz. 95/ uchwała się, co następuje:

§ 1

III Sprawozdawczy Zjazd lekarzy Weterynarii Lubelskiej Izby Lekarsko – Weterynaryjnej uchwała ramowy regulamin Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej stanowiący załącznik do uchwały z poprawką § 29 pkt 1 słowo „włączające” zastąpić słowem „wyłączające”. § 29 pkt 1 przyjmuje brzmienie:

§ 29 Rzecznik odpowiedzialności zawodowej, przed nadaniem biegu sprawie, bada swą właściwość do rozpoznania sprawy i w razie jej uznania ustala, czy zachodzą okoliczności wyłączające możliwość wszczęcia postępowania wyjaśniającego, i w razie ich zaistnienia wydaje postanowienie o odmowie wszczęcia tego postępowania.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała Nr 5/2008/IV

III Sprawozdawczego Zjazdu Lekarzy Weterynarii Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 24 lutego 2008 r.

w sprawie zatwierdzenia sprawozdania Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Lubelskiej Izby Lekarsko - Weterynaryjnej za okres sprawozdawczy od 25.02.2007r do 24.02.2008 r.

Na podstawie art. 27 pkt 3 , ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko- weterynaryjnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 187, poz. 1567, zm. Nr 240,poz. 2052; z 2003 r. Nr 208, poz. 2018 i 2004 r. Nr 11, poz. 95) uchwała się co następuje:

§ 1

III Sprawozdawczy Zjazd Lekarzy Weterynarii Lubelskiej Izby Lekarsko- Weterynaryjnej po zapoznaniu się ze sprawozdaniem Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Lubelskiej Izby Lekarsko - Weterynaryjnej za okres sprawozdawczy zatwierdza to sprawozdanie.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała Nr 6/2008/IV

III Sprawozdawczego Zjazdu Lekarzy Weterynarii Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej
z dnia 24 lutego 2008 r.

w sprawie zatwierdzenia sprawozdania Komisji Rewizyjnej Lubelskiej Izby Lekarsko - Weterynaryjnej za okres sprawozdawczy od 25.02.2007r do 24.02.2008 r.

Na podstawie art. 27 pkt 3 , ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko- weterynaryjnych (Dz. U. z 2002r. Nr 187, poz.1567, zm. Nr 240, poz. 2052; z 2003 r. Nr 208, poz. 2018 i 2004 r. Nr 11, poz. 95) uchwała się co następuje:

§ 1

III Sprawozdawczy Zjazd Lekarzy Weterynarii Lubelskiej Izby Lekarsko- Weterynaryjnej po zapoznaniu się ze sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej Lubelskiej Izby Lekarsko - Weterynaryjnej za okres sprawozdawczy zatwierdza to sprawozdanie.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Sekretarze Zjazdu

Przewodniczący Zjazdu

Uchwała Nr 7/2008/IV

III Sprawozdawczego Zjazdu Lekarzy Weterynarii Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej
z dnia 24 lutego 2008 r.

w sprawie zatwierdzenia sprawozdania Sądu Lubelskiej Izby Lekarsko - Weterynaryjnej za okres sprawozdawczy od 25.02.2007r do 24.02.2008 r.

Na podstawie art. 27 pkt 3, ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 187, poz. 1567, zm. Nr 240, poz. 2052; z 2003 r. Nr 208, poz. 2018 i 2004 r. Nr 11, poz. 95) uchwała się co następuje:

§ 1

III Sprawozdawczy Zjazd Lekarzy Weterynarii Lubelskiej Izby Lekarsko- Weterynaryjnej po zapoznaniu się ze sprawozdaniem Sądu Lubelskiej Izby Lekarsko - Weterynaryjnej za okres sprawozdawczy zatwierdza to sprawozdanie.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Sekretarze Zjazdu

Przewodniczący Zjazdu

APEL

**III Sprawozdawczego Zjazdu Lekarzy Weterynarii IV kadencji
Lubelskiej Izby Lekarsko – Weterynaryjnej w Lublinie z dnia 24 lutego 2008 roku**

§ 1

Na podstawie art. 27 pkt. 1 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko – weterynaryjnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 187, poz. 1567, zm. Nr 240, poz. 2052, z 2003 r. Nr 208, poz. 2018, z 2004 r. Nr 11, poz. 95) w związku z art. 10 ust. 2 pkt. 3 III Sprawozdawczy Zjazd Lekarzy Weterynarii zwraca się z apelem do Wojewódzkiej Inspekcji Weterynaryjnej o:

1. Zapewnienie udziału przedstawicielom samorządu w określaniu kryteriów wyznaczania lekarzy weterynarii wolnej praktyki do wykonywania zadań zleconych z zakresu Inspekcji Weterynaryjnej.
2. Rozszerzenie zakresu prac zleconych lekarzom wolnej praktyki w ramach art. 16 ustawy z 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej.
3. Zabezpieczenie pieniędzy dla osób wykonujących czynności pomocnicze oraz uproszczenie procedur wynagradzania przy badaniach monitoringowych zwierząt.

§ 2

III Sprawozdawczy Zjazd Lekarzy Weterynarii powierza wykonanie apelu Radzie Lubelskiej Izby Lekarsko - Weterynaryjnej

Podpisy członków Prezydium Zjazdu:

Pomorski Zbigniew

Więcek Andrzej

Piasecki Janusz

Sekretarze Zjazdu:

Lis Agnieszka

Gotner Remigiusz

Odznaka „Meritus” – podziękowaniem za społeczną pracę

Wykorzystując znakomitą okazję, jaką był zorganizowany 24 lutego 2008 r. III Sprawozdawczy Zjazd Lekarzy Weterynarii IV kadencji Lubelskiej Izby Lekarsko - Weterynaryjnej, dr Tadeusz Jakubowski Prezes Krajowej Rady Lekarsko -Weterynaryjnej oraz. lek. wet. Tomasz Górski Prezes Lubelskiej Izby Lekarsko -Weterynaryjnej wręczyli Odznaki Honorowe „Meritus” Zasłużonego dla Samorządu Lekarsko-Weterynaryjnego nadane przez Krajową Radę Lekarsko - Weterynaryjną członkom Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

Beneficjentami tego uroczystego wydarzenia byli koledzy lekarze weterynarii:

- | | |
|-----------------------------------|--|
| 1. dr n. wet. Jacek Andrychiewicz | 11. lek. wet. Rafał Michałowski |
| 2. lek. wet. Marian Baranowski | 12. prof. dr hab. Zbigniew Nozdryn-Płotnicki |
| 3. lek. wet. Radomir Bańko | 13. lek. wet. Sławomir Orlik |
| 4. lek. wet. Zbigniew Domiński | 14. lek. wet. Ryszard Reszkowski |
| 5. lek. wet. Mieczysław Dzido | 15. lek. wet. Ryszard Stanibuła |
| 6. lek. wet. Stanisław Gajda | 16. lek. wet. Marek Szpejna |
| 7. lek. wet. Remigiusz Gotner | 17. lek. wet. Maciej Szczawiński |
| 8. lek. wet. Mirosław Grzęda | 18. lek. wet. Karol Więclawski |
| 9. dr n. wet. Janusz Karpiński | 19. lek. wet. Krzysztof Wilczyński |
| 10. lek. wet. Ryszard Kupicz | |

Odznaczonym w imieniu Redakcji Biuletynu Lubelskiej Izby Lekarsko Weterynaryjnej składam serdeczne gratulacje.

lek. wet. Anna Polska

Posiedzenie Rady Lubelskiej Izby Lekarsko - Weterynaryjnej

14 marca 2008 r. odbyło się XV posiedzenie Rady LIL –W, na którym podjęto niżej zamieszczone uchwały.

Lp.	Imię i nazwisko	Numer uchwały	Rodzaj uchwały
1.	Barbara Kukielka	1/2008/IV	Wykreślenie Gabinetu Weterynaryjnego w Lublinie ul. Kawaleryjska
2.	Piotr Kisiel	2/2008/IV	Wykreślenie Gabinetu Weterynaryjnego w Serokomli
3.	Janusz Piasecki	3/2008/IV	Wykreślenie Przychodni Weterynaryjnej w Łukowie
4.	Stanisław Dymicki	4/2008/IV	Wykreślenie Przychodni Weterynaryjnej w Marcinowie
5.	Renata Kondrat	5/2008/IV	Przejsie do Podkarpackiej ILW
6.	Monika Opolska	6/2008/IV	Prawo Wykonywania Zawodu
7.	Paweł Pożarowszczyk	7/2008/IV	Prawo Wykonywania Zawodu
8.	Stanisław Dymicki	8/2008/IV	Rejestracja Gabinetu Weterynaryjnego w Abramowie
9.	Anna Styk - Olszak	9/2008/IV	Wpis zmian do regulaminu Gabinetu Weterynaryjnego w Lublinie ul. Zimna 2
10.	Łukasz Jarosz	10/2008/IV	Rejestracja Gabinetu Weterynaryjnego w Mętowie
11.	Jacek Krasucki	11/2008/IV	Paszporty
12.	Izabella Słowikowska	12/2008/IV	Wpis zmian do regulaminu Kliniki Weterynaryjnej w Lublinie ul. Janowska 5 C

13.	Beata Świdarska	13/2008/IV	Wpis zmian do regulaminu Przychodni Weterynaryjnej Nurzynie
14.	Michał Brajerski	14/2008/IV	Rejestracja Gabinetu Weterynaryjnego w Bychawie
15.	Piotr Błaszczak	15/2008/IV	Nie podjęta
16.	Witold Lipiec	16/2008/IV	Wykreślenie z listy członków LILW z powodu zgonu
17.	Jadwiga Gołębiowska	17/2008/IV	Wykreślenie Gabinetu Weterynaryjnego w Końskowoli
18.	Krystyna Bilińska	18/2008/IV	Wykreślenie z listy członków LIL - Wet. z powodu nie płacenia składek powyżej 1 roku
19.	Sławomir Szadkowski	19/2008/IV	Wykreślenie z listy członków LILW na własną prośbę
20.	Adam Niezbecki	20/2008/IV	Przejście do Kujawsko-Pomorskiej ILW
21.	Stanisław Frączek	21/2008/IV	Nie podjęta
22.	Aneta Zań	22/2008/IV	Prawo Wykonywania Zawodu
23.	Aleksandra Pycińska	23/2008/IV	Prawo Wykonywania Zawodu
24.	Rafał Michałowski	24/2008/IV	Wpis zmian do regulaminu Przychodni Weterynaryjnej w Parczewie
25.	Jerzy Polski	25/2008/IV	Wykreślenie z rej. (zgon)
26.	Tomasz Riha	26/2008/IV	Rejestracja gabinetu Ul. Pana Balcera 9 Lublin
27.	Iwona Taszkun	27/2008/IV	W sprawie objęcia patronatem i dofinansowania obozu naukowo- szkoleniowego Studenckiego Koła Internistów
28.	Patrycja Goleń	28/2008/IV	Wpis zmian do regulaminu Przychodni Weterynaryjnej „Pazur” w Lublinie
29.	Agata Modrzejewska	29/2008/IV	W sprawie przyznania pomocy finansowej dla ciężko chorej córki lek. wet. Agaty Modrzejewskiej
30.	Alicja Lemieszek	30/2008/IV	W sprawie zatwierdzenia umowy o pracę na czas nieokreślony
31.	Ryszard Reszkowski	31/2008/IV	W sprawie przyznania ryczałtu
32.	Aleksander Sadurski	32/2008/IV	Nie podjęta
33.	Janusz Leśniak	33/2008/IV	Wpis zmian do regulaminu Gabinetu Weterynaryjnego „SANOLEK” w Rudniku
34.	Greta Skrzypek	34/2008/IV	Wykreślenie Gabinetu Weterynaryjnego „Gre-VET” w Łęcznej
35.	Sławomir Szadkowski	35/2008/IV	Wykreślenie Gabinetu Weterynaryjnego w Olszance
36.	Jacek Andrychiewicz	36/2008/IV	Wpis zmian
37.	Elwira Kochan	37/2008/IV	Wpis zmian
38.	Anita Zawistowska Miłek	38/2008/IV	Wykreślenie z listy członków LIL - Wet. z powodu nie płacenia składek powyżej 1 roku.
39.	Tomasz Nemś	39/2008/IV	Wykreślenie z listy członków LIL - Wet. z powodu nie płacenia składek powyżej 1 roku.
40.	Janusz Pawłowski	40/2008/IV	Wykreślenie z listy członków LIL - Wet. z powodu nie płacenia składek powyżej 1 roku.
41.	Stanisław Popiołek	41/2008/IV	Wykreślenie z listy członków LIL - Wet. z powodu nie płacenia składek powyżej 1 roku.
42.	Karol Więclawski	42/2008/IV	Wpis zmian

Jesteśmy członkami Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

Uporządkowano nazewnictwo

Przypomnijmy sobie niektóre przepisy ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (Dz. U. 1991 Nr 8, poz. 27 wraz z późn. zm.).

W art. 8 ust. 3 czytamy: Jednostkami organizacyjnymi samorządu posiadającymi osobowość prawną są: Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna i okręgowe izby lekarsko-weterynaryjne.

Art. 24 sanowi: Organami okręgowej izby lekarsko-weterynaryjnej są:

- 1) okręgowy zjazd lekarzy weterynarii;
- 2) okręgowa rada lekarsko-weterynaryjna;
- 3) okręgowa komisja rewizyjna;
- 4) okręgowy sąd lekarsko-weterynaryjny;
- 5) okręgowy rzecznik odpowiedzialności zawodowej.

Zapisy w ustawie spowodowały, że w całym kraju różnie nazywano lokalne izby lekarsko weterynaryjne oraz ich organy. Zależało to od fantazji osoby mówiącej lub piszącej. Trzeba uczciwie powiedzieć, że Biuletyn nie jest tu bez winy.

Żeby nie utrzymywać nieprawidłowych wzorców nie wymienię żadnej nieprawidłowej nazwy.

Jaka jest prawidłowa nazwa okręgowej izba lekarsko weterynaryjna z siedzibą w Lublinie?

W tekście uchwały NR 25 /2002/III Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 5 lipca 2002 r. w sprawie ustalenia nazw, obszaru działania i siedzib okręgowych

izb lekarsko-weterynaryjnych czytamy, że na podstawie art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (Dz. U. z 1991r. Nr 8, poz.27, zm. z 1995r. Nr 120, poz. 576, z 1997r., Nr 60. poz. 369, z 1998r.

Nr 106, poz. 668, z 2000r. Nr 114, poz. 1189 oraz z 2001r. Nr101 poz. 1089 i Nr 129, poz. 1438) uchwała się co następuje:

§ 1

Ustala się nazwy, obszary działania i siedziby okręgowych izb lekarsko-weterynaryjnych:

-
- 4) Lubelska Izba Lekarsko-Weterynaryjna z siedzibą z Lublinie obejmuje obszar województwa lubelskiego.
-

Jak nazywać organy Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

Nazwy organów izb okręgowych uregulowała Krajowa Rada Lekarsko- Weterynaryjna w uchwale Nr 86/2007/IV z dnia 13 grudnia 2007 r. w sprawie nazewnictwa organów izb lekarsko-weterynaryjnych, w której czytamy:

„W celu ujednolicenia nazewnictwa organów izb lekarsko - weterynaryjnych, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 24 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko – weterynaryjnych (Dz.U. z 2002 r. Nr 187, poz. 1567, zm. 240, poz. 2052, z 2003 r. Nr 208, poz. 2018 i z 2004 r. Nr 11, poz. 95) uchwała się, co następuje:

§ 1.

Ustala się nazewnictwo organów izb lekarsko weterynaryjnych:

-
7. Lubelska Izba Lekarsko – Weterynaryjna
- a) Zjazd Lekarzy Weterynarii Lubelskiej Izby Lekarsko – Weterynaryjnej,

- | | |
|--|---|
| b) Rada Lubelskiej Izby Lekarsko –
Weterynaryjnej, | Lubelskiej Izby Lekarsko –
Weterynaryjnej. |
| c) Komisja Rewizyjna Lubelskiej Izby
Lekarsko – Weterynaryjnej, | |
| d) Sąd Lubelskiej Izby Lekarsko –
Weterynaryjnej, | Dyrektor Biura LIL-Wet
lek. wet. Anna Polska |
| e) Rzecznik Odpowiedzialności | |

Komunikat dla rencistów i emerytów

Lekarze weterynarii, którzy są na emeryturze lub rencie i nie wykonują zawodu mogą nie uiszczając składek członkowskich pozostać dalej pełnoprawnymi członkami LIL – Wet. Jest jednak jeden warunek – o przejściu na emeryturę lub rentę powinni niezwłocznie powiadomić Biuro LIL – Wet. Trzeba to załatwić niezwłocznie, gdyż Biuro LIL – Wet. jest zobowiązane odprowadzać do Krajowej Izby Lekarsko część składki każdego członka naszej Izby, który nie jest zwolniony od płacenia składek. Kwota ta jest odprowadzana od wszystkich zarejestrowanych członków niezależnie od tego, czy płacą składki regularnie, czasami lub wcale.

Często przechodzący na rentę lub emeryturę lekarze weterynarii nie wykonujący zawodu przestają po prostu płacić składki nie informując Biura Izby z jakiego powodu tak się dzieje i cieszą się, że wszystko jest w porządku. Tymczasem od takiego członka odprowadzana jest część składki na konto Krajowej Izby Lekarsko – Weterynaryjnej. W takim przypadku LIL – Wet. wcześniej czy później upomni się o składkę i może trzeba będzie coś zwrócić z poniesionych przez Izbę kosztów. Można pozostawać członkiem Izby i nie płacić składek lub zgłosić wniosek o wykreślenie z rejestru. Tak czy inaczej po przejściu na rentę lub emeryturę trzeba sprawę swojego członkostwa w Izbie uregulować.

Dyrektor Biura LIL-Wet
lek. wet. Anna Polska

O zmianie adresu zamieszkania – koniecznie powiadom Izbę

Zajrzyjmy do ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko - weterynaryjnych z dnia 29 stycznia 1991 r. (tekst jednolity z dnia 2002-10-25 Dz.U. 2002 Nr 187, poz. 1567 wraz z późn. zm.), która w art. 17 ust. 1b stanowi, że lekarz weterynarii przekazuje okręgowej radzie lekarsko-weterynaryjnej dane objęte rejestrem, o którym mowa w ust. 1, i powiadamia o każdej zmianie danych, o których mowa w ust. 1a pkt 3, 4, 9 i 10, w terminie 30 dni od dnia powstania zmiany.

Poniżej przedstawiamy te dane z rejestru, których aktualizowanie obowiązuje członków Izby:

- 3) miejsce zamieszkania i adres lekarza weterynarii;
- 4) numer PESEL, a w stosunku do cudzoziemców numer i datę wydania paszportu, termin ważności i nazwę organu, który wydał paszport;
- 9) miejsce wykonywania zawodu lekarza weterynarii;
- 10) adnotacje uzupełniające, dotyczące w szczególności posiadanych kwalifikacji i tytułów zawodowych oraz stopni i tytułów naukowych;

Obowiązek aktualizacji w prowadzonym przez LIL-Wet. rejestrze danych wynika z przepisów z cytowanego powyżej przepisu, ale także ze

zdrowego rozsądku.

Gdzie ma być wysyłana korespondencja jeśli Biuro LIL- Wet. ma nieaktualny adres zamieszkania członka?

Z naszych wspólnych pieniędzy składkowych pokrywane są koszty korespondencji, która nie dociera do adresata. Członek Izby nie otrzymuje Życia Weterynaryjnego i Biuletynu. Jeśli ktoś nie chce otrzymywać zawodowej prasy, niech zawiadomi o tym Biuro Izby, które wówczas zaoszczędzi

parę złotych. Jednak zmianę adresu należy zgłosić, żeby było wiadomo gdzie przysyłać inne ważne przesyłki. Nie czekajmy nawet tych 30 dni, które na dostarczenie takich informacji wyznacza ustawa.

Dyrektor Biura LIL-Wet
lek. wet. Anna Polska

STANOWISKO

Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 06 marca 2008 w sprawie płac w Inspekcji Weterynaryjnej i Zakładach Higieny Weterynaryjnej i Granicznych Inspektoratach Weterynarii

Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna z dużą satysfakcją przyjmuje, po raz pierwszy wyrażone przez decydentów, wyrazy uznania dla roli Inspektorów Weterynaryjnych, poprzez przyznanie jako ich wynagrodzenia kwoty 4 200 zł brutto dla „nowego etatu” w Inspekcji Weterynaryjnej.

Jednocześnie oczekujemy adekwatnego docenienia już zatrudnionych doświadczonych lekarzy weterynarii w Inspekcji Weterynaryjnej.

Należy w tym celu podjąć pilne działanie w uzgodnieniu z Ministrem Finansów mające na celu podniesienie uposażeń już zatrudnionych lekarzy weterynarii według postulatów wniesionych 17 kwietnia 2007 roku do wykorzystania 50 % mnożnika kwoty bazowej.

Na podstawie sondaży przeprowadzonych wśród lekarzy weterynarii Inspekcji Weterynaryjnej stwierdzamy ogromne niezadowolenie z warunków płacy, a jednocześnie gotowość do podjęcia działań protestacyjnych do założenia wypowiedzeń z pracy włącznie. Oczekujemy wiążących decyzji do dnia 17 kwietnia 2008 roku.

Nie podniesienie wynagrodzeń już zatrudnionym lekarzom weterynarii spowoduje ogromne skonfliktowanie naszego środowiska a także odpływ wykwalifikowanej kadry z Inspekcji Weterynaryjnej.

Lek. Wet. Marek Mastalerek

Dr Tadeusz Jakubowski

Sekretarz Krajowej Rady
Lekarsko-Weterynaryjnej

Prezes Krajowej Rady
Lekarsko-Weterynaryjnej

Otrzymują:

Premier Rzeczypospolitej Polskiej, Pan Donald Tusk
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Pan Marek Sawicki
Minister Finansów, Pan Jan Vincent - Rostowski

SPOTKANIE LEKARZY WETERYNARII



Foto. Jacek Andrychiewicz

31 stycznia 2008 roku w restauracji Wierzejskiej w Łukowie odbyło się szkolenie i zebranie integracyjne lekarzy weterynarii Powiatu Łukowskiego. Uczestniczyły w nim 73 osoby. Organizatorem spotkania była Lubelska Izba Lekarsko-Weterynaryjna.

Prowadzący zebranie lek. wet. Janusz Piasecki - Wiceprezes Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej zaproponował uczczenie minutą ciszy zmarłych: dr n. wet. Tomasza Świderskiego z Nurzyny oraz światowej sławy uczonego profesora Edmunda Prosta, wybitnego naukowca, redaktora naczelnego miesięcznika „Medycyna Weterynaryjna”.

Następnie przywitał przybyłych gości, Lubelskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii dr n. wet. Jana Sławomirskiego, Prezesa Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej lek. wet. Tomasza Górskiego, prof. dr hab. Krzysztofa Kostro wraz z asystentem dr Łukaszem Jaroszem, sekretarza Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej dr n. wet. Jacka Andrychiewicza, członka prezydium oraz przewodniczącego komisji lekarzy wolnej praktyki lek. wet. Andrzeja Więcka, członka Rady Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej lek. wet. Andrzeja Mencla, Prezesa Łukowskiego Towarzystwa Regionalnego lek. med. Zbigniewa Pasika, Powiatowego Lekarza Weterynarii w Łukowie lek.

wet. Leszka Mioduskiego. Serdecznie przywitał wszystkich członków Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, a w szczególności emerytów oraz koleżanki i kolegów, którzy uczestniczą po raz pierwszy w spotkaniu.

Następnie prof. dr hab. Krzysztof Kostro wygłosił interesujący wykład na temat grzybic u zwierząt. W spotkaniu uczestniczyli sponsorzy, przedstawiciele firm. Głównym sponsorem była firma Pfizer, którą reprezentował lek. wet. Piotr Lewandowski. Przedstawił on nowe leki, które firma wprowadziła na rynek Polski. Przedstawiciele hurtowni Hovet, kierownik lek. wet. Andrzej Wasilewski oraz lek. wet. Krzysztof Krukowski, podkreślili dobrą współpracę z lekarzami weterynarii naszego powiatu. Następnie głos zabrał dr n. wet. Andrzej Grela reprezentujący firmę ScanVet, który omówił nowy lek COLAMOX polecany do leczenia schorzeń u świń. Z kolei lek. wet. Krzysztof Haliniarz z firmy InterVet, omówił nowe leki stosowane w immunoprofilaktyce chorób bydła. Kierownik hurtowni leków Animal-Vet z Radzyna Podlaskiego lek. wet. Mirosław Bołba, zaprosił do rozszerzenia współpracy z lekarzami weterynarii oferując leki po atrakcyjnych cenach.

Wojewódzki Lekarz Weterynarii mówił o zadaniach stojących przed służbą weterynaryjną w województwie lubelskim oraz życzył wszystkim

miłego spotkania. Lek. wet. Tomasz Górski powiedział, że ostatnio odbyty w Warszawie nadzwyczajny zjazd lekarzy weterynarii uchwalił kodeks etyki lekarza weterynarii. Według Prezesa Górskiego Izba jest do tego, żeby wsłuchiwać się w sprawy lekarzy weterynarii i realizować ich postulaty, tak samo występować w obronie interesów indywidualnych i zbiorowych członków Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Podkreślił dobrą współpracę Powiatowego Lekarza Weterynarii Leszka Mioduskiego z tutejszym samorządem. Lek. wet. Andrzej Więcek mówił o korzystnych ubezpieczeniach lekarzy weterynarii. Lek. wet. Janusz Piasecki powiedział, że na przestrzeni

kilkudziesięciu lat pracy zawodowej pełniąc różne funkcje, kierował się zawsze dobrem drugiego człowieka.

Następnie odbyła się część nieoficjalna. Przy suto zastawionym stole dyskutowano o problemach osobistych, zawodowych i innych. Zebranie uświetnił mistrz harmonijki ustnej lek. wet. Andrzej Wojtuś. Spotkanie koleżeńskie trwało do późnych godzin wieczornych. Wszyscy byli zgodni, że należy je powtarzać co rok

Janusz Piasecki
Wiceprezes LILW

Ponowne przynudzanie na kanwie Kodeksu postępowania administracyjnego

Czy istnieje sprzeczność pomiędzy możliwością określania w decyzji terminu usunięcia uchybień, a nadaniem takiej decyzji rygору natychmiastowej wykonalności?

W zasadzie wykonaniu podlegają decyzje ostateczne, tj zgodnie z art. 16 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.), decyzje od których nie służy odwołanie w administracyjnym toku instancji. Wyjątek w tym względzie stanowią decyzje nieostateczne, jeśli nadany zostanie im rygor natychmiastowej wykonalności.

Oznacza to, iż decyzje, którym organ I instancji (powiatowy lekarz weterynarii, urzędowy lekarz weterynarii) nadał rygor natychmiastowej wykonalności podlegają wykonaniu niezależnie od tego, czy adresat takiej decyzji złoży od niej odwołanie i czy w związku z tym sprawa jest rozpatrywana przez organ II instancji (wojewódzkiego lekarza weterynarii).

Ponadto w przypadku niewykonania takiej decyzji przez stronę dobrowolnie, organ który ją wydał (powiatowy lekarz weterynarii) może podjąć kroki mające na celu wykonanie decyzji w trybie egzekucji administracyjnej, nie czekając na ewentualne rozstrzygnięcie sprawy w postępowaniu odwoławczym.

W przypadku decyzji nakazujących usunięcie stwierdzonych uchybień w określonym terminie, podmiot powinien realizować wynikające z niej obowiązki od momentu doręczenia mu tej decy-

zji. Wykonanie obowiązków może być wprawdzie egzekwowane dopiero po upływie wyznaczonego w decyzji terminu, jednakże również w tym przypadku nie ma znaczenia złożenie przez stronę odwołania i ewentualne rozpatrywanie sprawy w instancji odwoławczej. Organ I instancji (powiatowy lekarz weterynarii) nie musi oczekiwać na uzyskanie przez taką decyzję cechy ostateczności, lecz jedynie na upływ wyznaczonego przez siebie terminu.

Tekst powyższy adresuję tym, którzy wydają decyzje w I instancji (powiatowi lekarze weterynarii, urzędowi lekarze weterynarii), ale istota rzeczy poruszonego powyżej tematu nie może także umknąć uwadze organom II instancji (wojewódzcy lekarze weterynarii), bowiem organy II instancji są władne stwierdzić nieważność decyzji między innymi wydanej z rażącym naruszeniem prawa (art. 156 pkt 2 Kpa).

Jednakże uznanie za rażące naruszenie prawa jednoczesnego nadania decyzji rygору natychmiastowej wykonalności i wyznaczenie terminu jej wykonania – jest w istocie szczególnie rażącym naruszeniem prawa.

Potoczne znaczenie natychmiastowej wykonalności nie jest tożsame z terminem prawniczym.

R. Reszkowski

„Muzyka nie tylko łagodzi obyczaje.
Kiedy się ją naprawdę lubi, potrafi się odwdziżyć
i pomaga w życiu”

Romans z muzyką

Rozmowa z JULIUSZEM WESOŁOWSKIM



JULIUSZ WESOŁOWSKI, lekarz weterynarii, muzyk, społecznik, członek Zarządu Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego, aktywny długoletni działacz Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Lublinie, a także przemyśły gawędziarz, o czym przekonała się osobiście Maja Choduń.

- *Chodzą słuchy, że niedługo zostanie Pan uhonorowany jakimś bardzo ważnym odznaczeniem?*

- Tak, to prawda. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznał mi odznakę honorową ZASŁUŻONY DLA KULTURY POLSKIEJ. Jest to najważniejsze wyróżnienie przyznawane osobom posiadającym szczególnie osiągnięcia w tworzeniu, upowszechnianiu i ochronie kultury.

- *Jak do tego doszło, że Pan - lekarz weterynarii zdobył tak poważne odznaczenie w dziedzinie nie mającej nic wspólnego z zawodem?*

- O, to długa historia. Z muzyką mam do czynienia od dziecka, a zawdzięczać to moim rodzi-

com. Urodziłem się w rodzinie, gdzie zarówno ojciec, jak i matka byli muzykami. Oboje skończyli konserwatoria – ojciec w Warszawie, a mama - Instytut Muzyki we Lwowie. Jak nie trudno się domyślić, wokół mnie wciąż rozbrzmiewała muzyka. Od wczesnych lat poznawałem tajniki gry na instrumentach, a ojciec dawał mi niezły wy-cisk ćwiczeniami na fortepianie. Lubiłem muzykę, ale mozolne „palcówki” rozwijające techniczne umiejętności nieszczególnie przypadły mi do gustu.

- *I może stąd ta weterynaria?*

- Może trochę dlatego, ale nie tylko. Wpłynęła na to niechęć do przedmiotów ścisłych, których w

tej szkole miało być niewiele, a także odwieczny i jakże zwodniczy argument studentów weterynarii – miłość do zwierząt. Pożegnałem więc puławskie Gimnazjum Czartoryskich, w którym, notabene, uczył mój ojciec, i po tzw. „małej maturze” podjąłem decyzję kontynuacji nauki w znajdującym się wówczas w Puławach Liceum Weterynaryjnym. W 1954 roku, po ukończeniu liceum, objął mnie nakaz pracy, czyli obowiązek podjęcia zatrudnienia w gospodarce państwowej. Omijał on jedynie wybitnych uczniów, a ja do nich nie należałem, bo...

- Nie miał Pan pewnie czasu na naukę i to pewnie przez muzykę?

- Zgadza się. Do końca liceum uczyłem się pod czujnym okiem ojca gry na fortepianie, ale coraz bardziej zaczął mnie pociągać akordeon i, nie będę ukrywał, muzyka rozrywkowa. Grałem na nim w puławskim Domu Kultury, a także występowałem z zespołem tanecznym, akompaniując tancerzom. Potem, pracując już przy produkcji szczepionki Sztauba w puławskim Biowecie, wolny czas po pracy poświęcałem grze w utworzonym wraz z kolegami zespole z kabaretowym zacięciem. Grałem na fortepianie, a nasz zespół uzyskiwał dobre notowania w przeróżnych konkursach. Życie płynęło przyjemnie, ale trzeba było pomyśleć o przyszłości.

- I pewnie pomyślał Pan o studiach?

- Tak, pomógł mi w tej decyzji ówczesny dyrektor Biowetu, dr Arciuch. Pojechałem na egzamin do Lublina i dostałem się na Wydział Weterynaryjny Wyższej Szkoły Rolniczej. Jednak po pierwszym zaliczonym roku – tragedia! Intensywne granie na czym się tylko dało, dla przyjemności i dla pieniędzy - trzeba się było przecież z czegoś utrzymywać - noce spędzane na graniu w knajpach i przede wszystkim miłość do mojej dziewczyny, a obecnie żony sprawiła, że oboje nie zaliczyliśmy sesji letniej. Zona studiowała dalej na Wydziale Farmacji A.M., a ja na 2 lata zostałem wcielony do wojska.

- Nie była to chyba szczęśliwa odmiana losu?

- Oj, nie była, nie była. Ale od czego jest muzyka? Nie tylko łagodzi obyczaje. Kiedy się ją naprawdę lubi, odwodzić się i pomaga w życiu. Już na komisji poborowej, ze względu na moje umiejętności, skierowano mnie do orkiestry wojskowej w Hrubieszowie. Cóż, okazało się, że chodziło o grę na instrumentach dętych! A więc niewypał.

Później jednak poszło już gładko. Stworzyliśmy z uzdolnionymi kolegami w I Kompanii Piechoty zespół muzyczny i kabaretowy. Występował z nami nawet okazjonalnie popularny gawędziarz, Jerzy Ofierski – „Cie choroba”. Występy podobały się do tego stopnia, że zaczęliśmy jeździć z naszym programem i zarabiać pieniądze - oczywiście dla wojska. I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie pewne wesele, z którego nasz grający na nim zespół wrócił o parę dni za późno. Radosna muzyczna przygoda w mojej jednostce wojskowej skończyła się nieodwołalnie. Dzięki staraniom zostałem przeniesiony do Komendy Garnizonu w Lublinie, oczywiście z akordeonem, a po zakończeniu służby wojskowej wróciłem na nasz ukończony Wydział.

- Czyli znowu jesteśmy na weterynarii. Jak się wtedy studiowało?

- Całkiem nieźle, a nawet powiedziałbym dość sprawnie. Choć czasu nie było w ogóle. W tzw. „międzyczasie” ożeniłem się, no i grałem, tym razem głównie na fortepianie, w Kasynie Oficerskim. Studia, choć długie, upływały nieuchronnie, jednak wcale nie chciało mi się ich kończyć. Zarabiałem bowiem całkiem nieźle na muzykowaniu, a po zakończeniu studiów czekało mnie spotkanie z pełnomocnikiem ds. zatrudnienia i praca na rubieżach kraju. W końcu jednak, po zdaniu ostatniego egzaminu, nie odebrałem dyplomu i po wymanewrowaniu tym sposobem pełnomocnika, złożyłem po jakimś czasie przysięgę przed Dziekanem prof. Grzegorzem Staśkiewiczem. Dostałem dyplom i poczułem się wolny. Dyrektorem Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii był wtedy dr Barcz. Udałem się do niego, ale prośba o pracę w Lublinie lub okolicach nie została wysłuchana (w zamian padały propozycje Dubienki lub innych miejscowości na kresach województwa). Rozmowy na temat pracy z dr Barczem powtarzały się regularnie i zajęły mi 5 lat życia po studiach. Na szczęście, znowu dzięki muzyce, miałem z czego żyć. Okres ten wypełniłem graniem we wspomnianym wcześniej Klubie Oficerskim, w Młodzieżowym Domu Kultury na Zamku, oraz w szkołach, gdzie organizowałem i prowadziłem zespoły muzyczne dla dzieci.

- Nie ciągnęło Pana do zawodu?

- Jak już mówiłem, cały czas nie było pracy w Lublinie, aż podczas kolejnej wizyty dr Barcz znalazł rozwiązanie trudnej sytuacji i poinform-

mował mnie, że wystąpi o unieważnienie mojego dyplomu. To już nie były żarty. Jednak szczęśliwie dla mnie, znalazło się wolne miejsce i po odpracowaniu stażu oraz drobnych perypetiach z Dyrektorem, który chyba mnie jakoś wyjątkowo nie lubił, dostałem pracę w Lecznicy dla Zwierząt w Jabłonnej. Przepracowałem tam sumiennie 23 lata. Zarzuciłem wtedy muzykowanie, bowiem nie dało się go pogodzić z wykonywaniem zawodu. Praca - jak to w terenie, była ciężka, pieniądze, niestety, niewielkie. Pracowałbym tam, mimo to, o wiele dłużej, gdyby nie okoliczności niezależne ode mnie. Dopadł mnie mianowicie rozległy zawal serca i to spowodowało utratę zdrowia, która nie pozwoliła mi na powrót do weterynarii.

- I pewnie, kiedy tylko Pan doszedł do siebie....

- Zgadła Pani. Wróciłem do muzyki. Współpracowałem z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej, Estradą Lubelską, Powiatowym Domem kultury w Bychawie akompaniując zespołom tanecznym i solistom. Z kilkoma kolegami założyliśmy zespół muzyczny o nazwie Retro Kwartet. Początkowo graliśmy w kawiarni Czarcia Łapa, a później przez 5 lat w Kawiarni Artystycznej Hades. Graliśmy standardy muzyki rozrywkowej i jazz. Było to naprawdę dobre, osiągnęliśmy najwyższy poziom naszych możliwości artystycznych. Zostaliśmy nawet zaproszeni na gościnne występy do Szwecji.

- A jak trafił Pan do Towarzystwa Muzycznego?

- Z Towarzystwem Muzycznym im. Henryka Wieniawskiego zacząłem współpracę będąc jeszcze na studiach. Wciągnął mnie do tego mój przyjaciel, historyk sztuki Rysio Woyno. Dyrektor Towarzystwa, Jacek Ossowski był dawnym znajomym mojej mamy, z czasów, kiedy nadzorował Ognisko Muzyczne w Puławach, które ona prowadziła. Ja poznałem go osobiście dopiero w Towarzystwie Muzycznym. Po pewnym czasie zaproponował mi pracę w Zarządzie, oczywiście społecznie. Towarzystwo organizuje światowej sławy konkursy skrzypcowe - Międzynarodowy - co 3 lata, Ogólnopolski - też co 3 lata, a ostatnio konkursy dla niepełnosprawnych, z różnych dziedzin muzyki.

- Z tego co wiem, Poznań też organizuje Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego?

- Tak, to prawda. Organizowany w Lublinie Międzynarodowy Konkurs Młodych Skrzypków nosi imię Karola Lipińskiego i Henryka Wieniawskiego. Jest znany i ceniony na całym świecie. Przyjeżdżają do nas najwyższej klasy wioloniści. W ostatniej, X edycji brało udział 118 uczestników z 29 krajów, od Australii po Japonię. Dyrektor Towarzystwa Muzycznego, pan Jacek Ossowski dokonuje cudów, ma niespotykany talent organizacyjny, zjednuje sobie ludzi, budzi zapał do działania i potrafi wytworzyć wspaniałą atmosferę. Wziął pod swoje skrzydła Chór Echo, Towarzystwo Miłośników Lublina i Zespół Folklorystyczny „Sławiniacy”. W ramach Towarzystwa powołał także nieodpłatną Szkołę Muzyczną dla Dzieci Niepełnosprawnych.

- Rozumiem, że jest Pan bardzo skromny. Proszę jednak opowiedzieć choć trochę o swojej działalności.

- W Towarzystwie Muzycznym działam od 25 lat. To długi okres, obfitujący w przemiany społeczne i polityczne, toteż trudno się dziwić, że pełniłem w tym czasie przeróżne funkcje społeczne. Na początku lat 80 powstał przy Towarzystwie zakład gospodarczy. Drukowaliśmy zeszyty nutowe i usiłowaliśmy je rozprowadzać i sprzedawać, woziliśmy ryby z nad morza wykorzystując różnicę cen, chcieliśmy zarobić pieniądze kosztem wielkiego wysiłku i pomysłowości, ale żeby to wszystko opowiedzieć...

- Potrzebny byłby wywiad rzeka i dużo więcej miejsca w biuletynie.

- Muszę więc jeszcze tylko dodać, że ogrom pracy włożyłem w organizację konkursów skrzypcowych i obsługę uczestników i jurorów. Praca moja została doceniona, bowiem Towarzystwo Muzyczne odznaczyło mnie Brązowym Krzyżem Zasługi. Dostałem też Srebrny Krzyż Zasługi za pracę w weterynarii i odznakę Meritus za społeczną pracę w Lubelskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej, gdzie między innymi przez 16 lat prowadzę Kasę Zapomogowo - Pośmiertną.

- Prawdziwym zaś uhonorowaniem społecznej działalności na rzecz muzyki, cały czas przewijającej się przez Pana barwne życie, jest medal Zasłużony dla Kultury Polskiej, którego przyznanie stało się sympatycznym pretekstem do naszego spotkania.

Prof. dr hab. nauk wet., dr h.c. multi

EDMUND KAZIMIERZ PROST

9 kwietnia 1921 – 20 stycznia 2008



Prof. dr hab. Edmund K. Prost urodził się w Janowie Lubelskim w rodzinie oficera Wojska Polskiego. Był potomkiem hugonotów francuskich osiadłych w Polsce na początku XIX w. W 1944 r. rozpoczął studia na Wydziale Weterynaryjnym UMCS, które ukończył w 1949 r. Podczas studiów uczestniczył czynnie w życiu społeczności akademickiej, będąc także prezesem „Bratniaka”. Stowarzyszenie to miało olbrzymie zasługi w zakresie niesienia pomocy rzeczowej, stypendialnej i wydawniczej dla studentów z całej Polski. Także podczas studiów rozpoczął pracę dydaktyczną w Katedrze Środków Spożywczych pod kierunkiem wspańiałego naukowca i Człowieka, absolwenta i b. wykładowcy Lwowskiej Akademii Weterynaryjnej, Prof. dr Alfreda Trawińskiego (1888 – 1968). Doktoryzował się w 1950 r. na naszym wydziale a habilitował później we Wrocławiu. Po wydzieleniu z UMCS wydziałów weterynaryjnego oraz rolnego i utworzeniu Wyższej Szkoły Rolniczej kontynuował pracę w tej samej katedrze na nowo-utworzonej, trzeciej wtedy w Lublinie wyższej uczelni. W 1957 r. otrzymał etat docenta. Od przejścia 31.08.1960 r na emeryturę Prof. Trawińskiego kierował tą katedrą, potem Instytutem do 30 września 1991 r. W latach 1962 – 1966, przez dwie kadencje był z wyboru Dziekanem naszego wydziału i w tym czasie, w 1964 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego. W 1976 r. otrzymał w Belwederze nominację na profesora zwyczajnego. W maju 1981 r., w pierwszych wolnych wyborach został wybrany na Rektora Akademii Rolniczej i tę funkcję piastował przez dwie kadencje do 1987 r. w trudnym dla naszego Wydziału okresie .

Prof. dr hab. Edmund K. Prost był promotorem 17 przewodów doktorskich i opiekunem 6 habilitantów, autorem 170 publikacji i 10 książek.

Był dr h.c. Uniwersytetu Humboldta w Berlinie (1990) i Akademii Rolniczej w Lublinie (1999), redaktorem naczelnym Medycyny Weterynaryjnej od 1967 r. do końca życia. Piastował również, z przerwami funkcję Prezesa PTNW w latach 1966 – 1997. W latach 1981 – 1989 był wiceprezydentem Światowego Stowarzyszenia Higienistów Żywnościowych a w latach 1994 – 1997 wiceprezydentem Światowego Stowarzyszenia Weterynaryjnego. Był też od 1991 r. prezesem Lubelskiego Towarzystwa Naukowego. Pracował jako ekspert FAO w misjach naukowych w Wietnamie, Botswanie i na Barbadosie. Był członkiem honorowym Światowego Stowarzyszenia Weterynaryjnego, Komitetu Nauk Weterynaryjnych PAN, PTNW, Deutsche Veterinärmedizinische Gesellschaft i Węgierskiego Towarzystwa Weterynaryjnego. Był członkiem stałym American Meat Science Association. Posiadał liczne odznaczenia krajowe i zagraniczne.

Zmarł 20 stycznia 2008 r. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 26 stycznia 2008 r. w kościele przy ul. Ewangelickiej, skąd kondukt przeszedł ulicami Lublina na cmentarz przy ul. Lipowej. Grób Profesora znajduje się obok grobowca Veterów.

Zachowujemy Pana Profesora Edmunda Prosta w pamięci jako wybitną osobowość i cenionego naukowca. Wzorem „Medycyny Weterynaryjnej” wpisujemy słowa Wisławy Szymborskiej „Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci...”

Dr n. wet. Jacek Andrychiewicz

Foto. Jacek Andrychiewicz

Opowieść z cyklu: co każdy lublinianin wiedzieć powinien

O Zamku, który nigdy zamkiem nie był i o królu, który wartości swego daru nie znał



Za czasów Kazimierza Sprawiedliwego został wzniesiony na wzgórzu, zwanym do dzisiaj zamkowym, gród umocniony drewniano-ziemnym wałem.

Obecnie trwają największe w historii prace renowacyjne stojącej tam budowli zwanej Zamkiem. Od zamierzchłych czasów nigdy na zamkowych dziedzińcach, w piwnicach i pomieszczeniach nie pracowało tylu robotników. Odnowa zabytku związana jest z realizacją projektu pt. „Ochrona i konserwacja Zamku Lubelskiego – najcenniejszego zabytku regionu między Wisłą a Bugiem”.

Jak Lublin stał się Lublinem

Państwo polskie, w początkach swego istnienia, przyjęło dwustopniowy podział terytorialny: na prowincje (stopień wyższy) i okręgi grodowe, zwane kasztelaniami (stopień niższy). Z ośmiu prowincji, z których w XII wieku składała się Polska, Lubelszczyzna - czyli obszar międzyrzecza Wisły i Bugu - wchodziła w skład prowincji sandomierskiej. Jako region peryferyjny Lubelszczyzna nie stanowiła samodzielnej jednostki administracyjnej.

Począwszy od epoki rozbitcia dzielnicowego kasztelanie zaczęto dzielić na mniejsze części, co w rezultacie spowodowało, że liczba ich znacznie się powiększyła. W połowie XIII w. było w Polsce blisko 100 kasztelanii, wśród nich kasztelania lubelska.

Stan taki trwał nieprzerwanie do II połowy XV wieku, a dokładniej do roku 1474, kiedy to król Kazimierz Jagiellończyk powołał do życia nowe województwo lubelskie.

Zamek na wzgórzu

Budowla warowna wzniesiona w XII wieku na jednym z lubelskich wzgórz jest związana z po-

wstaniem kasztelanii lubelskiej. Wybudowano ją na zlecenie księcia Kazimierza Sprawiedliwego, a z czasem umocniono drewniano-ziemnym wałem.

W pierwszej połowie XIII wieku w obrębie górnej części zamku, wybudowano murowaną wieżę obronno-rezydencjonalną (donżon, stołp¹). Jest to cenny zabytek sztuki romańskiej zachowany do dzisiaj. Wieża utwierdziła lokalizację średniowiecznego założenia i dała początek murowanej zabudowie zamku.

Król co wartości swego daru nie znał

W XIV wieku za panowania Kazimierza Wielkiego, wzniesiono murowany zamek w Lublinie. W mury obronne otaczające zamek wkomponowano wieżę i wybudowany prawdopodobnie na przełomie XIII i XIV wieku kościół pod wezwaniem Świętej Trójcy.

Kazimierz Wielki władca z dynastii Piastów „zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną”, ale nie pozostawił następcy. Po nim, na mocy układów, rządy przejął Ludwik Węgierski (Piast po kądzieli), który nie mając syna postarał się zapewnić następstwo na tronie w Polsce jednej z

córek. Działo się to już w Polsce stanowej, w której nic nie odbyło się bez zgody stanów, głównie szlachty.

Po śmierci króla Ludwika Węgierskiego, królem została w 1384 roku jego najmłodsza, jedenaastoletnia córka, Jadwiga Andegaweńska (1374-1399), po uprzednim, wymuszonym przez możnowładców małopolskich, zerwaniu zaręczyn z księciem Wilhelmem Habsburgiem. Odpowiedzi na pytanie kto zostanie mężem Jadwigi i królem Polski mieli udzielić panowie polscy. Zwolennikami małżeństwa Jadwigi z litewskim księciem i połączenia obu państw byli panowie małopolscy, którzy przy pomocy Litwy dążyli do włączenia Rusi halicko-włodzimierskiej do Polski, która stanowiła dotąd niejako kondominium polsko-węgierskie. Trzeba pamiętać, że Lublin należał wówczas do Małopolski i do wyboru Jagiełły na króla nakłaniał także starosta lubelski Włodko z Charbinowic.

W tych czasach nie było korpusu dyplomatycznego i często rolę rozpoczęcia nieoficjalnych negocjacji powierzano kupcom, bowiem ich zawód usprawiedliwiał zagraniczne podróże, a jednocześnie prowadzone przez nich negocjacje nikogo do niczego nie zobowiązywały i można było sprawy międzypaństwowe szczegółowo przygotować przed włączeniem się właściwych decydentów. Taką rolę negocjatorów wstępnych powierzono kupcom lubelskim, ponieważ to właśnie oni wyjeżdżali często na Litwę w handlowych interesach i najłatwiej przy tej okazji mogli się dowiedzieć, czy Książę zechce poślubić Jadwigę i doprowadzić do połączenia obu państw. Jak wielkie na tym polu były ich zasługi, świadczy dokument z 18 kwietnia 1383 roku, w którym wielki książę litewski Jagiełło ze swym bratem Skirgiełłą zezwolił: „Kochanym naszym mieszczanom z Lublina na wolne prowadzenie handlu na obszarze całego państwa litewskiego oraz na dowolne przekraczanie granicy, ilekroć będą mieli ochotę”.

Trud mieszczan nie okazał się bezowocny. W stosownym momencie sprawę przejęli panowie polscy i Jagiełło zgodził się zostać królem Polski. Dokładnie 14 sierpnia 1385 roku zawarto unię w Krewie, a już 11 stycznia roku następnego w Wołkowysku panowie polscy dokonali preelekcji Jagiełły. Po drodze do Krakowa Jagiełło zastał przybyłe z całego kraju do Lublina rycerstwo, które 2 lutego 1386 roku obwołało go królem Polski.

Władca 15 lutego 1386 roku przyjął chrzest i imię Władysław (po swoim ojcu chrzestnym Władysławie Opolczyku), zaś 18 lutego zawarł ślub z Jadwigą.

Zasługi mieszczan i panów małopolskich, a zwłaszcza starosty lubelskiego nigdy nie zostały przez króla Władysława zapomniane. Król lubił zatrzymywać się w Lublinie nie tylko przez wzgląd na nowy i przestronny zamek, zbudowany przez Kazimierza Wielkiego na miejscu starego grodziska, lecz głównie dlatego, iż w mieście i na zamku miał starych, wypróbowanych przyjaciół, którym przy okazji okazywał życzliwość. Okazje do pobytu były częste, bo Lublin położony był na drodze króla podążającego w sprawach „służbowych” na Litwę i z powrotem.

Bywało, że w czasie pobytu w Lublinie miał zagranicznych gości, którzy zwiedzali miasto, podziwiali zamek, kościoły i właśnie wznoszone nowe mury wokół miasta. W Lublinie król przyjmował delegację z Moskwy, gdzie po zwycięstwie nad Tatarami na Kulikowym Polu gospodarował Książę Wasyl, ożeniony z córką jego stryjecznego brata Witolda.

Jak Jagiełło kaplicę ozdobić nakazał

W czasach, kiedy w Lublinie bywał Władysław Jagiełło do miasta przybywało wielu zagranicznych gości. Przyjezdnym miasto podobało się, ale nie mogli nadziwić się niezmiernemu ubóstwu kościołów. Zamkowa kaplica (w zasadzie kościół) miała gołe ściany i ułożoną z cegieł posadzkę, podczas gdy w Moskwie każdy sobór czy cerkiew pokrywały piękne, bogato złożone malowidła. Co prawda, to prawda. Król będąc synem księżnej twerskiej wyznania greckiego znał także z opowieści matki kąpiące złotem, wystrojone malowidłami, pełne świętych ikon twerskie sobory i cerkwie. Sam również lubił słuchać nabożeństw w tak pięknie wystrojonych świątyniach. Decyzja króla mogła być tylko jedna – trzeba sprowadzić fachowców, którzy ozdobią kaplicę. Prace postanowiono zlecić mnichowi Andrzejowi, który w tym czasie cieszył się sławą najlepszego fachowca w tej dziedzinie. Andrzej był uczniem słynnego Teofana Greka. Był w zespole malarzy pracujących nad wnętrzem soboru Błogowieszczańskiego, współtworzył freski w soborze Uspienskim we Włodzimierzu. Osobiście przepięknie namalował ikonę Świętej Trójcy.

Mistrz był mnichem z Ławry Troicko-Siergiejewskiej, który ostatnio przeniósł się do klasztoru Andronikowskiego w Moskwie. W Moskwie dzięki kuzynce będącej żoną księcia Wasyla Jagiełło miał „układ”, który został wzmocniony sakiewką ze złotem dla mistrza. W ten sposób mistrz Andrzej został sprowadzony do Lublina. Obiecał rozpocząć dzieło na wiosnę. Na razie sprowadzono farby, przygotowano odpowiednie do tynków wapno i piach, postawiono rusztowania i wykonano prace przygotowawcze. Wiosną przybył mistrz Andrzej z zespołem artystów i, jak wynika z napisu fundacyjnego, prace trwały do 10 sierpnia 1418 roku.

Dzieło ukończono na dzień świętego Wawrzyńca. Końcowy efekt był fantastyczny. Polichromia wykonana została w technice fresku według technologii bizantyjskiej². Ze względu na brak miejsca pominę opis malowideł i zachęcam do obejrzenia dzieła w naturze, bo tylko tak można ocenić jego prawdziwe, niespotykane piękno. Z całą pewnością król Władysław Jagiełło nie mógł przewidzieć jak potomni ocenią stworzone z jego polecenia arcydzieło.

Dziś kaplica Św. Trójcy przy Zamku Lubelskim jest zabytkiem zaliczonym do klasy „0” i należy do najcenniejszych zabytków sztuki średniowiecznej w Polsce a nawet w Europie. Gotycka architektura, którą wypełniają bizantyjsko-ruskie malowidła stanowi unikalną syntezę dwóch wielkich kultur: Wschodu i Zachodu. Obecnie jest w Polsce jeszcze kilka takich miejsc. Malarstwo bizantyjsko-ruskie występowało jednak tylko w świątyniach wysokiej rangi: katedrze gnieźnieńskiej, kościele św. Krzyża na Łysej Górze (nie zachowane), w kolegiatach sandomierskiej i wiślickiej oraz w kaplicy zamkowej na Wawelu. Jednak to kaplica w Lublinie jest najlepiej zachowanym obiektem fundacji jagiellońskiej. Liczne, bizantyjskie malowidła, zlokalizowane w szczególnie ważnych dla polskiego chrześcijaństwa miejscach, zdaniem wielu świadczą o tym, że były one elementem świadomej polityki króla, chcącego przystosować wybrane miejsca kultu religijnego w Polsce do wymogów przybyszów ze wschodu, w oczach których ubogi wystrój polskich świątyń świadczył o ich niskiej randze.

Spśród malarzy biorących udział w pracach w lubelskiej kaplicy dało się odczytać jeszcze dwa imiona malarzy „Kuryła” (Cyryla) i „Juszki”, któ-

rzy reprezentowali manierę hieratyczną i archaizującą. W malowidłach kaplicy występują cechy malarstwa kilku szkół wschodnich takich jak halicko-wołyńska, kijowska, twerska oraz nowogrodzka. W cyklu pasyjnym widoczne są wpływy szkoły serbskiej oraz Góry Athos.

Jagiellonowie otaczali kaplicę zamkową i dzieło mistrza Andrzeja szczególną troską. Niezwykłą rzeczą natomiast jest, że malowidła ściennie uznane za największy w skali światowej zabytek przetrwały do naszych czasów pomimo wymarcia dynastii, kilku wojen i zupełnej ruiny zamku.

To nie zamek, to więzienie

Zamek miał dla Jagiellonów praktyczne znaczenie. Tu, pod kuratelą Jana Długosza, wychowali się synowie Kazimierza Jagiellończyka. Około 1520 roku Zygmunt Stary zapoczątkował przebudowę zamku na okazałą rezydencję królewską, zatrudniając m. in. włoskich mistrzów sprowadzonych z Krakowa. W 1569 roku za panowania króla Zygmunta II Augusta, ostatniego Jagiellona na tronie polskim, w murach zamku obradował sejm, na którym podpisano akt unii polsko-litewskiej – Unię Lubelską.

W XVII wieku, w wyniku wojen, zamek uległ zniszczeniu. Na szczęście ocalały najstarsze budowle – kaplica i donżon.

W latach 1824-1826 z inicjatywy Stanisława Staszica i wg projektu S. Stompfa, wzniesiono na wzgórzu nową budowlę w stylu neogotyku angielskiego, przeznaczoną na więzienie kryminalne Królestwa Kongresowego, a w powstały obiekt wkomponowano donżon i kaplicę. W trakcie prac budowlanych związanych z przeznaczeniem kościoła na kaplicę więzienną cenne freski zostały zatynkowane i pobielone wapnem.

Jednakże każdy lublinianin zapytany o zamek lubelski bez namysłu wskaże budynek zwany powszechnie Zamkiem, który w istocie rzeczy nigdy roli zamku nie spełniał³. Zamek lubelski pełnił funkcję więzienia przez 128 lat.

W latach 1831-1915 było tu więzienie carskie, m.in. powstańców styczniowych 1863 roku. W okresie 1918-1939 obok więźniów kryminalnych odbywali tu karę członkowie ruchu komunistycznego, działający przeciw państwu polskiemu.

W czasie II wojny światowej i okupacji (1939-1944) w Zamku mieściło się więzienie hitlerow-

skie, przez które przeszło 40 000 osób. Byli to głównie członkowie ruchu oporu, z których duża część zginęła w egzekucjach i obozach śmierci. Hitlerowcy 22 lipca 1944 roku tuż przed opuszczeniem Lublina, dokonali masowego mordu 300 więźniów zamku.

Po wyzwoleniu, w sierpniu 1944 roku, zorganizowano na zamku polityczne więzienie karnosędzkie. Podlegało ono władzom sowieckim, a następnie Urzędowi Bezpieczeństwa Publicznego. W latach 1944-1954 więziono tu około 35 000 Polaków, przeciwstawiających się komunistycznemu zniewoleniu, a spośród 515 skazanych na śmierć, życie straciło 333 osoby.

Po likwidacji więzienia w 1954 roku i przeprowadzeniu prac remontowych, zamek przeznaczono na cele kultury i od 1957 roku jest on główną siedzibą Muzeum Lubelskiego.

Bezcenne freski w kaplicy

Bizantyjskie malowidła pod tynkiem kaplicy więziennej odkrył w 1897 roku lubelski malarz Józef Smoliński, który odsłonił wówczas scenę na wieżycze obudowującej schody. Opisał znalezisko i wysłał raport do Akademii Umiejętności w Krakowie. Odkryciem zainteresowały się także władze carskie, toteż w 1903 roku do Lublina przybyła Carska Komisja Archeologiczna z Petersburga. Zaczęto wówczas odkrywać malowidła w kaplicy, ale czyniono to dosyć niedbale i bez odpowiednich zabezpieczeń. Pierwszą planową akcję konserwatorską zorganizowały władze austriackie przy współudziale Lubelskiego koła Towarzystwa opieki nad Zabytkami Przeszłości. Pod kierunkiem wybitnego znawcy kultury bizantyjskiej prof. Juliana Makarewicza pracowali malarze krakowscy m.in. Stefan Matejko i Władysław Rupa. Prowadzący wtedy konserwację zespół w 1917 roku zostawił list zamurowany w skrytce pod napisem fundacyjnym, który został odkryty w 1987 roku i był wzruszającym przesłaniem z czasów I wojny. Prace konserwatorskie ukończono w 1923 roku pod kierunkiem prof. Edwarda Trojanowskiego.

W latach 1954-1997 przeprowadzono konserwację i uzupełnianie polichromii oraz gruntowną restaurację architektury kaplicy. Poprawiono warunki mikroklimatyczne wnętrza, bowiem z powodu wad instalacji wodnokanalizacyjnej oraz nieuszczelności budowli, zbytnia wilgotność w ka-

plicy spowodowała niszczenie malowideł (zmiany w postaci wysoleń). Prace konserwacyjne w kaplicy zamkowej trwały ponad 30 lat i zostały zakończone w 1997 roku.

W sierpniu 2007 roku przeprowadzono prace mające na celu zalepienie szerokich do 1 cm pęknięć ścian prezbiterium, które spowodowała deszczówka wypływająca grunt spod fundamentów. Możliwe, że uszkodzenia powstały już ponad sto lat temu. Pod fundamenty kaplicy zostały podłożone masywne podpory betonowe. Fachowcy z krakowskiej firmy budowlanej wstrzyknęli ponad 2 tysiące litrów specjalnej substancji klejącej - mieszaniny białego cementu i ciasta wapiennego. Na sklepieniu prezbiterium ułożono wzmocniającą matę z włókna węglowego - materiał bardzo lekki i ogromnie wytrzymały. Nad sklepieniem natomiast zainstalowana będzie stalowa opaska, utrzymująca całą konstrukcję. Na wiosnę 2008 roku planowana jest ostatnia faza prac polegająca na usunięciu śladów pęknięć i przykrycie ich zrekonstruowanymi freskami.

Zamek i kaplica będą, jak nowe

Prace renowacyjne w ramach projektu pt. „Ochrona i konserwacja Zamku Lubelskiego – najcenniejszego zabytku regionu między Wisłą a Bugiem” są już zaawansowane. Całość realizacji przedsięwzięcia przewidziana jest w okresie od 1 października 2006 roku do 30 czerwca 2008 roku. Zakres renowacji obejmuje: remont osiadających posadzek i kanału ciepłowniczego w sali stałej ekspozycji archeologicznych oraz prace zabezpieczające fundamenty piwnic i osiadające posadzki Zamku. Remonty obejmą ponad to konserwację i modernizację wewnątrz budynku, zostanie odnowiony hol główny, a ciąg komunikacyjny będzie przystosowany dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Z kolei zewnętrzna renowacja Zamku obejmie remont elewacji oraz wymianę pokrycia dachowego.

Odnowiona będzie też Kaplica Trójcy Świętej i Baszta. Projekt ponad to zakłada modernizację dziedzińca, dróg, a także zagospodarowanie terenu Zamku Lubelskiego i uporządkowanie terenów zielonych otaczających budowlę. Na zakończenie Zamek zostanie pięknie oświetlony, aby stanowił reprezentacyjny punkt miasta i przykuwał uwagę nocą. Projekt realizowany jest w ramach ZPORR

z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Jakie będą rezultaty prowadzonego remontu zobaczymy, ale już dziś z daleka widać jak budowała z dnia na dzień pięknieje dzięki odnawianej elewacji.

Ryszard Reszkowski

Słowniczek terminów i pojęć:

1. Stołp czyli donżon (od franc. donjon) - w dawnych twierdzach jest to wolno stojąca wieża obronna, najsilniej umocniona (bardzo wysoka, mury do 5 metrów grubości) stanowiąca śródszańce czyli część działu fortyfikacyjnego budowaną wewnątrz większego zespołu umocnień. Była ona ostatnim punktem oporu, w którym po przeniesieniu rzeczy najcenniejszych, zapasu żywności i wody obrona trwała najdłużej. Na ogół budowana na dziedzińcu lub w pobliżu najsłabszego punktu murów celem jego wzmocnienia, najczęściej okrągła z wysoko umieszczonym wejściem pozbawionym schodów w celu uniemożliwienia bezpośredniego ataku. Donżon był pierwszym etapem powstawania typowego średniowiecznego zamku i w nim początkowo mieściła się siedziba lokalnego władcy. W późniejszych czasach, kiedy powstawały dodatkowe umocnienia, a budowle się rozrastały, siedziba była przenoszona do wygodniejszych lokacji, a w donżonie umieszczano skarbcę lub więzienia.
2. Fresk według technologii bizantyjskiej - mokra zaprawa wapienna zawierająca cięte włókna lnu i słomy pokrywana była rozartymi z wodą barwnikami. Najczęściej wykorzystywano pigmenty bieli świętojańskiej, węgla drzewnego, azurytu, malachitu oraz glinki żelazowej z ugiem lub czerwienią. Na koniec następowało złozenie nimbów lub niektórych części scen. Malarze pokrywali zaprawą tylko taki fragment ściany, na którym można było ukończyć malowidło w ciągu dnia (tzw. system dnieówek).
3. Zamek (wg prof. Bohdana Guerquina) - zespół elementów warownych i budynków mieszkalnych powiązanych w zamknięty obwód obronny, który to zespół powstał w ustroju feudalnym jako ośrodek władzy książęcej, siedziba możnowładcy, siedziba rycerza lub placówka militarna. Zasadniczą cechą takiego zespołu stanowił zamknięty obwód obronny, początkowo w postaci wałów lub konstrukcji drewniano-ziemnej, a w następnych okresach murowany. Wprawdzie zamki służyły jako: siedziba władcy, administracji (starosty, kasztelana), rycerza, jako placówka militarna (np. Dybów), miejsce sądów (np. Wiślica), ochrona granic i szlaków (np. Czorsztyn i Niedzica), miejsce schronienia ludności (refugium, np. Pieniny), a także pełniły często rolę więzienia (np. Chęciny, Lipowiec). Nigdy jednak nie były budowane z przeznaczeniem na więzienie. Funkcję więzienia spełniały czasami po utraceniu przydatności obronnej - zamek w Lipowcu lub miały na swoim terenie mały „hotelik?” dla specjalnych gości, więźniów stanu pochodzących z wysoko urodzonej szlachty lub specjalnych jeńców wojennych - zamek w Chęcinach.

Foto. Maja Choduń

Prof. Dr ALFRED TRAWIŃSKI

W tym roku przypadają dwie okrągłe rocznice związane z jednym z najznakomitszych przedstawicieli naszego zawodu Profesorem dr ALFREDEM TRAWIŃSKIM. Dla pokoleń lekarzy dyplomowanych na Lwowskiej Akademii Weterynaryjnej we Lwowie do 1944 r. a następnie na lubelskim wydziale weterynarii do 1960 r. Profesor był wybitnym naukowcem, dydaktykiem a przede wszystkim wspałym Człowiekiem i wielkim autorytetem uznanym w kraju i na całym świecie.

Urodził się 4 kwietnia 1888 r. w Czortkowie, woj. lwowskie. W 1911 r. ukończył studia w Lwowskiej Akademii Weterynaryjnej, której dyplomy były uznawane na całym świecie. W tym samym roku ukończył studia na wydziale przyrodniczym Uniwersytetu Jana Kazimierza. Doktoryzował się w 1912 r. Pracował od czasów studenckich w zakładzie sławnego biologa Prof. Nussbauma-Hilarowicza. Podczas I wojny światowej pracował w laboratoriach bakteriologicznych a po jej zakończeniu jako oficer wojskowego laboratorium w Przemyśle. W 1922 r. habilitował się jako pierwszy uczony w Polsce. W 1925 r. został mianowany na profesora nadzwyczajnego. Swoimi pracami uzyskał międzynarodowe uznanie. W 1945 r. przyjechał do Lublina, był jednym z organizatorów i współtwórców UMCS i utworzył katedrę Nauki o Środkach Spożywczych Pochodzenia Zwierzęcego. W 1951 r. uzyskał tytuł profesora zwyczajnego. Wykładał potem, od 1955 r. w WSR gdzie pracował do 31 sierpnia 1960 r. do przejścia w stan spoczynku.

Prof. Dr Alfred Trawiński był promotorem 57 przewodów doktorskich, ponad 150 prac badawczych a 13 asystentów zostało później profesorami uczelni polskich i zagranicznych. Był Dziekanem naszego Wydziału w latach 1947-1948 i 1950-1953, dyrektorem PIW w Puławach 1947-1952, w latach 1947 - 1952 był red. Naczelnym Medycyny Wet. Był założycielem LTN. Był też posłem na Sejm. Posiadał liczne odznaczenia polskie i zagraniczne. Był również autorem tomu poezji.

Profesor był wszechstronnie wykształconym człowiekiem, towarzyskim, podziwianym i uznanym za wielki autorytet. Takim pozostaje w żywej pamięci absolwentów, którzy 7 września 2008 r. chwilą zadumy uczczą 40 rocznicę śmierci Profesora...

Jacek Andrychiewicz na podstawie „Wybitni Polscy Lekarze Weterynarii...LTN Lublin 2005

Informacja o łańcuchu pokarmowym

1 stycznia 2008 r. minął okres przejściowy w którym, właściele świń mogli je dostarczać do uboju bez informacji dotyczącej łańcucha pokarmowego. Myślę, że znajomość przepisów stanowiących podstawę tego obowiązku jest potrzebna właścicielom zwierząt, urzędowym lekarzom weterynarii sprawującym nadzór nad ubojem zwierząt rzeźnych oraz lekarzom weterynarii wolnej praktyki opiekującym się stadami trzody chlewnej.

Obowiązują rozporządzenia UE

Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską tekst skonsolidowany z dnia 2006-12-29 (Dz.Ur.z.UE.C 2006 Nr 321E, str. 1)

art. 249

W celu wykonania swoich zadań oraz na warunkach przewidzianych w niniejszym Traktacie, Parlament Europejski wspólnie z Radą, Rada i Komisja uchwalają rozporządzenia i dyrektywy, podejmują decyzje wydają zalecenia i opinie.

Rozporządzenie ma zasięg ogólny, wiąże w całości i jest bezpośrednio stosowane we wszystkich Państwach Członkowskich.

Sporządzanie dokumentacji obowiązującej rolników utrzymujących zwierzęta rzeźne

Rozporządzenie (WE) nr 852/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie higieny środków spożywczych (Dziennik Urzędowy L 139, 30/04/2004 P. 0001 – 0054)

ZAŁĄCZNIK I PRODUKCJA PODSTAWOWA
CZĘŚĆ A: OGÓLNE PRZEPISY HIGIENY DLA PRODUKCJI PODSTAWOWEJ I POWIĄZANYCH DZIAŁAŃ

III. Prowadzenie dokumentacji

7. Przedsiębiorstwa sektora spożywczego prowadzą i przechowują dokumentację odnoszącą się do działań podejmowanych w celu kontroli zagrożeń we właściwy sposób oraz przez właściwy okres, proporcjonalny do charakteru i rozmiaru przedsiębiorstwa sektora spożywczego. Przedsiębiorstwa sektora spożywczego udostępniają istotne informacje zawarte w tej dokumentacji właściwemu organowi i, na wniosek, przedsiębiorstwom sektora spożywczego.

8. Przedsiębiorstwa sektora spożywczego hodujący zwierzęta lub produkujący surowce pochodzenia zwierzęcego prowadzą dokumentację w szczególności na temat:

- a) charakteru i pochodzenia paszy otrzymanej przez zwierzęta;
- b) weterynaryjnych produktów leczniczych lub innych medykamentów podawanych zwierzętom, okresy ich podawania oraz zaprzestania podawania;
- c) występowania chorób, które mogą zagrozić bezpieczeństwu produktów pochodzenia zwierzęcego;
- d) wyników wszelkich analiz przeprowadzonych na próbkach pobranych od zwierząt lub innych próbkach pobranych do celów diagnostycznych, istotnych ze względu na zdrowie ludzkie; oraz
- e) wszelkich odpowiednich sprawozdań na temat przeprowadzonych kontroli zwierząt lub produktów pochodzenia zwierzęcego.

Zwierzęta rzeźne powinny być dostarczane do rzeźni z oświadczeniem na temat informacji dotyczących łańcucha pokarmowego

ROZPORZĄDZENIE (WE) NR 853/2004 PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY z dnia 29 kwietnia 2004 r. ustanawiające szczególne przepisy dotyczące higieny w odniesieniu do żywności pochodzenia zwierzęcego (Dz.U. L 139 z 30.4.2004, str. 55 wraz z późn. zm.).

ZAŁĄCZNIK II

WYMOGI DOTYCZĄCE POSZCZEGÓLNYCH PRODUKTÓW POCHODZENIA ZWIERZĘCEGO
SEKCJA III INFORMACJE DOTYCZĄCE ŁAŃCUCHA POKARMOWEGO

Przedsiębiorstwa sektora spożywczego prowadzące ubojnię zobowiązane są, w miarę potrzeb, występować o udzielenie, gromadzić, sprawdzać i opracowywać informacje dotyczące łańcucha pokarmowego określone w niniejszej sekcji, w odniesieniu do wszystkich zwierząt poza zwierzętami łownymi, wysyłanych lub przeznaczonych do wysyłki do ubojni.

1. Podmioty prowadzące ubojnię nie mają obowiązku przyjmować zwierząt do ubojni, chyba że wystąpiły o udzielenie odpowiednich informacji dotyczących bezpieczeństwa żywności, przechowywanych w rejestrach gospodarstwa

- pochodzenia zgodnie z rozporządzeniem (WE) nr 852/2004, oraz takie informacje uzyskały.
2. Podmioty prowadzące ubojnię muszą otrzymać informacje nie później niż 24 godziny przed przybyciem zwierząt do ubojni, z wykluczeniem okoliczności, o których mowa w pkt 7.
 3. Odpowiednie informacje dotyczące bezpieczeństwa żywności, o których mowa w pkt 1, obejmują w szczególności:
 - a) status gospodarstwa pochodzenia lub stan zdrowia zwierząt w regionie;
 - b) stan zdrowia zwierząt;
 - c) weterynaryjne produkty lecznicze lub inne leczenie, jakie podawano zwierzętom lub wobec nich stosowano w odnośnym okresie, wraz z okresem karencji powyżej zera, z wyszczególnieniem dat podawania okresów karencji;
 - d) występowanie chorób mogących mieć wpływ na bezpieczeństwo mięsa;
 - e) w przypadku znaczenia dla ochrony zdrowia publicznego, wyniki analiz przeprowadzonych na próbkach pobranych od zwierząt czy na innych próbkach pobranych w celu zdiagnozowania chorób, które mogą wpływać na bezpieczeństwo mięsa, łącznie z próbkami pobranymi w ramach monitorowania i zwalczania chorób odzwierzęcych oraz kontroli pozostałości;
 - f) stosowne sprawozdania dotyczące poprzednich badań przedubojowych i poubojowych zwierząt z tego samego gospodarstwa pochodzenia, włączając w to zwłaszcza sprawozdania urzędowego lekarza weterynarii;
 - g) datę produkcji, jeżeli może wskazywać na występowanie choroby;
 - h) oraz
 - i) nazwisko i adres prywatnego lekarza weterynarii, który sprawuje zwyczajową opiekę nad gospodarstwem pochodzenia
 4. a) Niemniej jednak, nie ma konieczności dostarczania podmiotowi prowadzącemu ubojnię:
 - i) informacji określonych w pkt 3a), b), f) i h), jeżeli jest on już w posiadaniu tych informacji (na przykład wskutek stałej umowy lub poprzez system zapewnienia jakości); lub ii) informacji określonych w pkt 3a), b), f) i g), jeżeli producent deklaruje brak istotnych informacji do zgłoszenia.
 - b) Informacji nie trzeba udzielać w formie słownego wyciągu z rejestru gospodarstwa pochodzenia. Można je dostarczać poprzez elektroniczną wymianę danych lub w formie znormalizowanego oświadczenia podpisanego przez producenta.
 5. Przedsiębiorstwa sektora spożywczego podejmujące decyzję o przyjęciu zwierząt do ubojni, po dokonaniu oceny stosownych informacji dotyczących łańcucha pokarmowego, zobowiązane są niezwłocznie udostępnić te informacje urzędowemu lekarzowi weterynarii oraz, z wykluczeniem okoliczności określonych w pkt 7, nie później niż 24 godziny przed przybyciem zwierzęcia lub partii zwierząt. Przedsiębiorstwo sektora spożywczego, przed badaniem przedubojowym danego zwierzęcia, zobowiązane jest zgłosić urzędowemu lekarzowi weterynarii wszystkie informacje, które stanowiłyby przyczynę obaw w odniesieniu do zdrowia.
 6. W razie przybycia do ubojni zwierzęcia bez informacji dotyczących łańcucha pokarmowego, dany podmiot zobowiązany jest niezwłocznie powiadomić o tym fakcie urzędowego lekarza weterynarii. Zwierzę nie może zostać poddane ubojowi bez uprzedniej zgody urzędowego lekarza weterynarii.
 7. Jeżeli właściwy organ udzieli zezwolenia, informacje dotyczące łańcucha pokarmowego mogą towarzyszyć zwierzętom, do których się odnoszą, do ubojni i nie muszą być dostarczane z przynajmniej 24-godzinnym wyprzedzeniem, w przypadku:
 - a) świń, drobiu lub zwierząt łownych utrzymywanych przez człowieka, które zostały poddane badaniu przedubojowemu w gospodarstwie pochodzenia, jeżeli towarzyszy im świadectwo podpisane przez lekarza weterynarii, zawierające oświadczenie, że dokonał badania zwierząt w gospodarstwie i stwierdza, że są zdrowe;
 - b) hodowlanych zwierząt nieparzystokopytnych;
 - c) zwierząt poddanych ubojowi z konieczności, jeżeli towarzyszy im oświadczenie podpisane przez lekarza weterynarii, zawierające korzystny wynik badania przedubojowego; oraz
 - d) zwierząt, które nie są bezpośrednio dostarczane z gospodarstwa pochodzenia do ubojni.
- Podmioty prowadzące ubojnię zobowiązane są dokonać oceny odnośnych informacji. Jeżeli

przyjmują zwierzęta do uboju, muszą przekazać urzędowemu lekarzowi weterynarii dokumenty, o których mowa w pkt a) i c). Zwierzęta nie mogą zostać poddane ubojowi ani patroszeniu bez uprzednie zgody urzędowego lekarza weterynarii.

8. Przedsiębiorstwa sektora spożywczego zobowiązane są sprawdzić paszporty towarzyszące hodowlanym zwierzętom nieparzystokopytnym, dla upewnienia się, czy zwierzę jest przeznaczone do uboju do celów spożycia przez ludzi.

Jeżeli przyjmują zwierzę do uboju, zobowiązane są przekazać paszport urzędowemu lekarzowi weterynarii.

Okres przejściowy

Rozporządzenie Komisji (WE) nr 2076/2005 z dnia 5 grudnia 2005 r. ustanawiające środki przejściowe do celów wdrożenia rozporządzeń (WE) nr 853/2004, (WE) nr 854/2004 oraz (WE) nr 882/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady oraz zmieniające rozporządzenia (WE) nr 853/2004 oraz (WE) nr 854/2004 (Tekst mający znaczenie dla EOG) Dziennik Urzędowy L 338, 22/12/2005 P. 0083 - 0088:

ROZDZIAŁ I

POSTANOWIENIA OGÓLNE

Artykuł 1

Okres przejściowy

Do celów niniejszego rozporządzenia ustanawia się okres przejściowy trwający cztery lata, upływający dnia 31 grudnia 2009 r. (zwany dalej okresem przejściowym).

Środki przejściowe ustanowione niniejszym rozporządzeniem stosowane są w okresie przejściowym, o ile w art. 5 oraz 8 nie przewidziano inaczej.

ROZDZIAŁ II

ŚRODKI PRZEJŚCIOWE DO CELÓW WDROŻENIA ROZPORZĄDZENIA (WE) NR 853/2004

Artykuł 8

Informacje dotyczące łańcucha żywnościowego

1. W drodze odstępstwa od wymogów ustanowionych w sekcji III załącznika II do rozporządzenia (WE) nr 853/2004, Państwa Członkowskie powinny stopniowo wdrażać wspomniane wymagania w różnych sektorach, natomiast w sektorze drobiu będą one stosowane z efektem natychmiastowym, tak aby sektor wieprzowiny w tym Państwie Członkowskim objęty był wdrażaniem wymogów związanych z podawaniem informacji dotyczących łańcucha żywnościowego do końca drugiego roku okresu przejściowego, a sektory koniny i cielęciny do końca trzeciego roku.

Państwa Członkowskie stosujące środki przejściowe powinny na koniec każdego roku przedkładać Komisji sprawozdania z wykonania.

2. W drodze odstępstwa od wymogów ustalonych w pkt 2 sekcji III załącznika II do rozporządzenia (WE) nr 853/2004, dotyczących dostarczania przedsiębiorstwom prowadzącym ubój informacji dotyczących łańcucha żywnościowego przynajmniej z 24-godzinnyim wyprzedzeniem, właściwy organ może zezwolić, aby tego rodzaju informacje były przesyłane do przedsiębiorstwa prowadzącego ubój wraz ze zwierzętami dowolnego gatunku, których te informacje dotyczą, oraz we wszelkich okolicznościach, w których nie naraża to na szwank celów rozporządzenia (WE) nr 853/2004.

Jednak wszelkie elementy informacji dotyczących łańcucha żywnościowego, których znajomość mogłaby spowodować poważne zakłócenia działalności ubojni, powinny zostać udostępnione przedsiębiorstwu prowadzącemu ubój odpowiednio wcześniej przed przybyciem zwierząt do ubojni

Brak oświadczenia na temat informacji dotyczących łańcucha pokarmowego

Dla przeprowadzenia postępowania urzędowy lekarz weterynarii wydaje z urzędu decyzje na podstawie:

1. Załącznika I sekcji II rozdziale II ROZPORZĄDZENIA (WE) NR 854/2004 PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY z dnia 29 kwietnia 2004 r. ustanawiającego szczególne przepisy dotyczące organizacji urzędowych kontroli w odniesieniu do produktów pochodzenia zwierzęcego przeznaczonych do spożycia przez ludzi (Dz.U. L 139 z 30.4.2004, str. 206 wraz z późn. zm.) – zwane dalej zwanego dalej „rozp. (WE) NR 854/2004” oraz

2. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie określenia spraw rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnych przez powiatowego lekarza weterynarii albo urzędowego lekarza weterynarii z upoważnienia powiatowego lekarza weterynarii z dnia 2006-10-09 (Dz.U. 2006 Nr 193, poz. 1425) – zwane dalej „rozp. (PL) 1425/2006”

Właściwy organ podejmuje odpowiednie działania, jeżeli stwierdza, że towarzyszące dokumenty, dokumentacja lub inne informacje nie odpo-

oświadczenie dotyczące łańcucha pokarmowego	rozp. (WE) NR 854/2004 Załącznik I sekcja II rozdział II.		rozp. (PL) 1425/2006	
	przepis	Treść:	przepis	Decyzja
brak w momencie dowiezienia zwierząt do uboju	ust. 2	urzędowy lekarz weterynarii może zezwolić na poddanie zwierząt ubojowi w ubojni, nawet wtedy, gdy istotne informacje dotyczące łańcucha pokarmowego nie są dostępne. W tym przypadku wszystkie istotne informacje dotyczące łańcucha pokarmowego muszą zostać dostarczone przed dopuszczeniem tusz do spożycia przez ludzi. Do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia, tego rodzaju tusze wraz z ich narządami wewnętrznymi muszą być przechowywane oddzielnie od innego mięsa.	§ 8 pkt 1	udzielenia zgody na poddanie zwierząt ubojowi w rzeźni - w przypadku, o którym mowa w załączniku I w sekcji II w rozdziale II w ust. 2;
brak 24 godz. od przybycia zwierzęcia do uboju	ust. 3	w przypadku gdy istotne informacje dotyczące łańcucha pokarmowego nie są dostępne w ciągu 24 godzin od przybycia zwierzęcia do ubojni, całe mięso z tego zwierzęcia zostaje uznane za nie nadające się do spożycia przez ludzi. Jeżeli zwierzę nie zostało jeszcze ubite, ubija się je oddzielnie od innych zwierząt.	§ 8 pkt 2 lit. a	uznania mięsa za nienadające się do spożycia przez ludzi - w przypadku, o którym mowa w załączniku I w: a) sekcji II w rozdziale II w ust. 3,
zwierzęta pochodzą z gospodarstwa lub obszaru podległego zakaz. przemieszczania lub innemu ogranicz. ze względu na zdrowie zwierząt lub zdrowie publiczne;	ust. 4a	Jeżeli zwierzęta znajdują się już w ubojni, muszą zostać ubite oddzielnie i uznane za nie nadające się do spożycia przez ludzi, przy jednoczesnym podjęciu środków ostrożności w celu ochrony zdrowia ludzi i zwierząt, tam gdzie jest to stosowne. Ilekroć urzędowy lekarz weterynarii uznaje to za konieczne, urzędowe kontrole są przeprowadzane na terenie gospodarstwa pochodzenia.	§ 8 pkt 2 lit. c	uznania mięsa za nie nadające się do spożycia przez ludzi - w przypadku, o którym mowa w załączniku I w: c) sekcji II w rozdziale II w ust. 4
zasady stosowania produktów leczniczych nie były przestrzegane	ust. 4b			
występuje inny stan, który mógłby mieć niepożądany wpływ na zdrowie ludzi lub zwierząt, zwierzęta nie mogą być przyjęte do uboju innego, niż wynikający z procedur ustanow. przez prawodawstwo wspólnotowe w celu wyeliminowania zagrożeń dla zdrowia ludzi lub zwierząt.	ust. 4c			

wiadają rzeczywistej sytuacji w gospodarstwie pochodzenia lub rzeczywistemu stanowi zwierząt bądź też zmierzają do świadomego wprowadzenia urzędowego lekarza weterynarii w błąd. Właściwy organ podejmuje działanie przeciwko podmiotowi działającemu na rynku

spożywczy odpowiedzialnemu za gospodarstwo pochodzenia lub przeciwko innej zaangażowanej osobie. Działanie to może polegać w szcze-

gólności na dodatkowych kontrolach. Podmiot działający na rynku pożywczym odpowiedzialny za gospodarstwo pochodzenia lub inna osoba zaangażowana ponoszą koszty tego rodzaju dodatkowych kontroli.

Wzór dokumentu dotyczącego łańcucha pokarmowego opracowany przez Głównego Lekarza Weterynarii

Informacje dotyczące łańcucha żywnościowego zwierząt kierowanych do uboju									
				miejscowość				nr posesji	
				kod				poczta	
				powiat				gmina	
				Nr. gospodarstwa					
Imię i nazwisko właściciela lub nazwa									
Deklaracje właściciela zwierząt									
Zwierzęta wywożone do rzeźni (nazwa, adres, WNI)				gatunek		Ilość sztuk		nr środka transportu	
Informacje dotyczące leczenia zwierząt									
Zwierzęta były leczone								nie* tak*	
Stosowane preparaty lecznicze				okres stosowania				okres karencji	
				od		do			
				od		do			
				od		do			
				od		do			
imię i nazwisko lek. wet. prowadzącego leczenie				adres					
Informacje dotyczące występowania chorób zakaźnych									
Gospodarstwo było objęte rygozem zwalczania chorób zakaźnych								tak* nie*	
Nazwa choroby				gatunek zwierząt		czas trwania			
						od		do	
						od		do	
Informacje dotyczące żywienia zwierząt									
Zwierzęta były karmione paszą pochodzącą z: wytwórni pasz/własne gospodarstwo*									
Nazwa i adres zakładu						nr zakładu/nr gospodarstwa			
Stosowane dodatki paszowe				data		Nazwa dodatku paszowego			
Informacje dotyczące badań monitoringowych									
W gospodarstwie pobierano do badań monitoringowych									
				Krew**		mocz**		woda** mleko** środki żywienia zwierząt**	
Informacje dotyczące podjętych środków kontroli									
właściwego stosowania						dodatki paszowych		leków weterynaryjnych	
						tak* nie*		tak* nie*	
Informacje dotyczące programów nadzoru i kontroli									
Gospodarstwo posiada programy dotyczące nadzoru i kontroli z zakresu:									
zdrowia zwierząt		dobrostanu zwierząt		zdrowia roślin mających wpływ na zdrowie człowieka		czynników odzwierzęcych		charakteru i pochodzenia paszy	

tak*	nie*	tak*	nie*	tak*	nie*	tak*	nie*	tak*	nie*
Czy w gospodarstwie stwierdzono dodatnie wyniki badań					Nie*	Tak*	Jeżeli tak to podać kiedy i jakie:		
Data		Czytelny podpis właściciela zwierząt							
Wypełnia zakład uboju zwierząt									
		data dostarczenia do uboju	data uboju	Podpis osoby przyjmującej zwierzęta do uboju					
Wypełnia urzędowy lekarz weterynarii									
		data badania przedubojowego	Poz. dz.						
					Podpis urzędowego lekarza weterynarii				
* Niepotrzebne skreślić									
** Dla właściwej odpowiedzi wstawić literę X									

Ryszard Reszkowski

Koncert wielkich serc

Lubelskie Towarzystwo Muzyczne im Henryka Wieniawskiego od kilku lat prowadzi Szkołę Muzyczną dla Dzieci Niepełnosprawnych im. Paula Harrisa, która zajmuje się muzykoterapią. Pierwsi uczniowie, którzy zaczęli kilka lat temu kontakty z muzyką dziś są prawie dorosłymi ludźmi, a Szkoła przyjmuje ciągle nowych adeptów. Jest to jedyna na świecie taka szkoła muzyczna. Uczestnictwo w zajęciach jest nieodpłatne.

19 lutego 2008 r. na Starym Mieście w Trybunale Koronnym odbył się koncert młodych niepełnosprawnych muzyków. Trzeba to jasno i wyraźnie powiedzieć, że grali pięknie. Oceniając poziom gry należy uwzględnić ich możliwości, ale głównie skutki terapeutyczne muzyki. Widać było jak wielką radość sprawia im muzykowanie, które stanowi bardzo ważny element ich życia. Często upośledzenie jest tak duże, że nie mogą nauczyć się pisać i czytać, a jednak potrafili w tak doskonałym stopniu opanować trudną sztukę gry na instrumentach. W muzykowaniu odnajdują przyjemność, ale także lekarstwo na ich dolegliwości. Na koniec występów solowych wystąpił Wieniawski Bend - zespół muzyczny złożony z dzieci niepełnosprawnych.

Występy artystów nagradzała zasłużonymi oklaskami zgromadzona publiczność. Wśród siedzących na sali byli też goście z Francji, którzy pomagają działaczom Towarzystwa Muzycznego w prowadzeniu tej pozytywnej działalności. Była więc znakomita okazja do zmanifestowania wdzięczności.

Marian Dostojewski, Prezes Polskiego Związku Niewidomych wręczył Marselowi Stefańskiemu, Gu-

bernatorowi Rotary Francji Złotą Odznakę Polskiego Związku Niewidomych, a Prezes Towarzystwa Muzycznego prof. Jerzy Karski wraz z dyrektorem Jackiem Ossowskim uhonorowali Edourarda Lezon Medalem Stanisława Serwaczyńskiego - pierwszego nauczyciela Henryka Wieniawskiego. Ponadto wyróżnieni zostali Francis Jolain i Françoise Descourriere.

Koncert był również wielkim dniem dla nauczycieli muzyki: pani Dyrektor Danuty Warząchowskiej, prof. Jana Kułagi i prof. Ilony Spychalskiej, którzy prezentowali swoje niezwykle osiągnięcia pedagogiczne, a także dla rodziców, którzy po prostu Kochają.

Na koniec wystąpiła Pani Renata Wałkiewicz śpiewając w stylu gospel.

Ekspresyjnie, z dużym ładunkiem emocjonalnym wykonała kilka utworów, co skłania mnie do stwierdzenia, że gospel to gospel i tyle. Ważne jest to, co powiedziała - muzyka jednoczy, znosi bariery między ludźmi np. wynikające ze stanu zdrowia.

Na koniec prof. Jerzy Karski, znany lubelski chirurg i Prezes Lubelskiego Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego zwrócił uwagę zgromadzonym na zasługi dla Towarzystwa Pana Dyrektora Jacka Ossowskiego, bez którego nie byłoby możliwe nie tylko zorganizowanie tego koncertu ale utrzymanie działalności Towarzystwa na tak wysokim poziomie

Juliusz Wesołowski

Integracyjne spotkanie lekarzy weterynarii

Rozkosz w Roskoszy

Szczęśliwie się składa, że cykl spotkań szkoleniowo - integracyjnych organizowanych przez Lubelską Izbę Lekarsko Weterynaryjną udaje się kontynuować.

14 grudnia 2007 r. miejsce spotkania dla lekarzy weterynarii z powiatów bialskiego, parczewskiego i radzyńskiego zostało wyznaczone niedaleko Białej Podlaskiej w zespole parkowym w Roskoszy. Wybór nie był przypadkowy. Położona w ustronnym miejscu, zlokalizowana w budynkach miejscowego pałacu, otoczona parkową roślinnością restauracja Stajnia Cugowa kusi nie tylko szczególnym usytuowaniem ale i znakomitą kuchnią, serwowaną po w miarę przystępnych cenach i mającą opinię co najmniej nie ostatniej w okolicy. Tak, tak to prawda, nie ostatniej. Myślę, że miało to wpływ na to, że goście i lekarze weterynarii wykonujący swój zawód na terenie trzech powiatów dopisali. Gośćmi spotkania byli: dr n. wet. Jan Sławomirski Wojewódzki Lekarz Weterynarii w Lublinie, Prezes lek. wet. Tomasz Górski reprezentujący Lubelską Izbę Lekarsko Weterynaryjną oraz Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej lek. wet. Rafał Michałowski. Tego ostatniego, chcąc uhonorować, czytaj podlizzać się, wymieniałem wśród gości, chociaż to swój jak z Parczewa.

Naszymi gośćmi, bez których nie mogłoby być tej imprezy byli sponsorzy, koledzy lekarze weterynarii: Piotr Lewandowski z Pfizera, Andrzej Wasilewski i Krzysztof Krukowski z lubartowskiego Hovetu oraz Piotr Haliniarz z Interwetu.

Szanownych Gości i przybyłych na spotkanie około 60 kolegów lekarzy weterynarii przywitał piszący te słowa, organizator spotkania, członek Prezydium Rady Lubelskiej Izby Lekarsko Weterynaryjnej lek. wet. Andrzej Wiącek. Cóż, taka jest rola działacza Izbowego -

zorganizować imprezę, przywitać, ugościć i dopilnować bezpiecznego wyjazdu zaproszonych. Oczywiście żartuję, bo to cała przyjemność i satysfakcja zorganizować coś pożytecznego, np. spotkanie integrujące dla kolegów. To prawda, że musimy konkurować, ale możemy też bawić się razem. W pierwszej, „poważniejszej” części spotkania było miejsce do zabrania głosu przez obecnych oficjeli. Pierwszy głos zabrał dr Sławomirski. Mówił o przygotowaniach do zwalczania choroby Aujeszkego, próbował także wytknąć nieprawidłowości w pracy prywatnych lekarzy weterynarii.

Prezes kol. lek. wet. Tomek Górski zapoznał zebranych z aktualnymi pracami toczącymi się w Krajowej Izbie Lekarsko - Weterynaryjnej. Rzecznik Odpowiedzialności przekazał zebranym garść wiadomości, z których można wysnuć wnioski, że lepiej z nim imprezować w Stajni Cugowa, niż być wezwanym przed oblicze. Myślę, że nie będzie taki srogi, ale na wszelki wypadek starałem się sprawić, żeby się dobrze bawił. Kto wie, kto wie może to się w przyszłości opłacić. Ze swej strony wspominałem o ubezpieczeniach lekarzy weterynarii przez firmę Inter-Polska i podzieliłem się swoimi wątpliwościami związanymi z monitoringiem choroby Aujeszkego.

Potem zgromadzeni okazali się patriotami i przystąpili do picia trunków o narodowych kolorach – białej wódki i czerwonego wina. Oczywiście z umiarem i pod znakomite zakąski. Atmosfera stawała się coraz weselsza, były śpiewy i tańce. Jak będziemy tak trzymać, to może zintegrowani, zdobędziemy się kiedyś na wspólną walkę o prawa naszego zawodu.

Uf, skończyłem, następnym razem mogę być organizatorem, ale pisarza to już dzisiaj szukajcie innego.

lek. wet. Andrzej Wiącek



Wspomnienie o Świętej Pamięci lek. wet. Jarosławie Andrejuku

Dnia 15.02.2008 roku zmarł Doktor Jarosław Andrejuka, lekarz weterynarii pracujący na terenie Gminy Kodeń w powiecie bialskim. Pogrzeb odbył się dnia 19.02.2008 roku w Kodniu.

W ostatniej drodze obok najbliższej rodziny zmarłego uczestniczyli przyjaciele, koleżanki i koledzy lekarze weterynarii oraz miejscowi rolnicy, hodowcy zwierząt, przedstawiciele lokalnych władz, samorządu, znajomi i sąsiedzi zmarłego.

Jarek Andrejuka urodził się 13.03.1945 roku w Horostycy powiat włodawski.

Szkółę średnią we Włodawie ukończył zdając maturę w 1962 roku. W tym samym roku rozpoczął studia na Wydziale Weterynaryjnym Wyższej Szkoły Rolniczej w Lublinie.

Dyplom lekarza weterynarii otrzymał w 1970 roku. Po skończeniu studiów na staż i pierwszą pracę udał się do województwa rzeszowskiego. Pracuje w Lubaczowie i innych miejscowościach w trudnych warunkach terenowych. Po dwóch latach wraca na Lubelszczyznę do Uścimowa powiat Parczew, gdzie zostaje kierownikiem Lecznicy Zwierząt.

Czasy były trudne o czym świadczy fragment z jego opisu swojej pracy: „Dojazdy do przypadków chorobowych odbywają się furmanką, piechotą, rowerem lub autobusem co jest uciążliwe dla lekarza i rolnika w zimie”. Przez cztery lata leczy zwierzęta, udziela porad, prowadzi akcje profilaktyczne. Tam poznaje swoją przyszłą żonę Halinę. Po ślubie przenoszą się do Kodnia w 1975 roku. Tu kieruje Lecznica dla Zwierząt i mieszka do ostatnich dni swojego życia. W pracy zawsze był dyspozycyjny i sumienny. Od 1990 roku prowadzi prywatną praktykę lekarsko – weterynaryjną i jest urzędowym lekarzem weterynarii działającym na terenie gminy Kodeń w imieniu Powiatowego Lekarza Weterynarii w Białej Podlaskiej. Oprócz licznych zajęć zawodowych pełnił funkcje społeczne, był radnym Gminy. Jego bezinteresowność w pracy zawodowej i społecznej ujmowała wielu ludzi.

Doktor Jarosław Andrejuka był wspaniałym człowiekiem zasługującym na szczególne podkreślenie. Był pisarzem, poetą, rzeźbiarzem i malarzem. Już w okresie akademickim jego wiersze publikowane były w lubelskiej „Kamenie”. W latach siedemdziesiątych otrzymał

II nagrodę w ogólnopolskim konkursie literackim ogłoszonym dla ludzi z wyższym wykształceniem pracujących na wsi. Utwór ten wydano w formie książki. Jego obrazy i rzeźby to prawdziwe arcydzieła mówiące o sprawach codziennych, jak również patriotycznych. Do ostatnich chwil życia mimo ciężkiej choroby miał kontakt ze sztalugami.

Wielki żal i smutek, że już nigdy nie opowie nam o przesłankach i znaczeniu swoich prac.

Był wspaniałym mężem, ojcem rodziny, kolegą, lekarzem weterynarii, społecznikiem i humanistą. Był człowiekiem miłym i bezpośrednim. Takim zapamiętamy Go na zawsze!

Koleżanki i Koledzy
lekarze weterynarii z powiatu bialskiego

WSPOMNIENIE o lek. wet.

Witoldzie Lipcu

(1945 – 2008)



12 lutego 2008 r. w wyniku ciężkiej choroby odszedł od nas przedwcześnie kol. lek. wet. Witold Lipiec.

Urodził się 11 lipca 1945 r. i całe swoje życie, nie zmieniając adresu, mieszkał w Lublinie. W tym mieście uczęszczał do Szkoły Podstawowej Nr 24, a egzamin dojrzałości złożył w renomowanym lubelskim II Liceum Ogólnokształcącym im. Hetmana Jana Zamoyskiego. Od lat chłopięcych jego życiu towarzyszyły psy, które kochał, były zawsze w jego otoczeniu i zapewne stały się jednym z ważniejszych powodów wyboru zawodu. Studiował na Wydziale Weterynaryjnym Wyższej Szkoły Rolniczej w Lublinie i dyplom lekarza weterynarii uzyskał w 1972 r. Brak miejsca pracy w Lublinie spowodował, że nie chcąc opuszczać miasta wybrał praktykę lekarską w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w podlubelskich Piaskach, do których codziennie dojeżdżał przez 30 lat. Po przemianach ustrojowych w Polsce był pionierem prywatnej praktyki lekarsko – weterynaryjnej w Piaskach.

Praca w Piaskach to leczenie zwierząt, które wymaga oddania pacjentom, dyspozycyjności, poświęcenia i także ciągłego doskonalenia swoich umiejętności. Tym wymogom sprostał Św. Pamięci Kolega Witold i szybko uzyskał u właścicieli zwierząt opinię świetnego i oddanego lekarza weterynarii. Opinią tą cieszył się do końca pracy zawodowej. Był człowiekiem oddanym zawodowi i chętnym do przekazywania zdobytego doświadczenia młodszemu kolegom.

Odszedł, ale pozostanie w naszej pamięci na zawsze jako dobry kolega i wybitny fachowiec. Pozostawił Żonę i Dzieci, którym składamy wyrazy współczucia z powodu straty wspaniałego Męża i Ojca.

Pogrzeb odbył się 18 lutego 2008 r. na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie.

Cześć Jego Pamięci

NASZE EMERYTURY

W ŚWIETLE USTAWY z dnia 17 .12.1998 r.

OBOWIAZUJĄCEJ OD 1 .01. 1999 r.

W nowym systemie emerytalnym każda osoba, która płaci składki ma założone jedno lub dwa konta emerytalne.

Pierwsze z nich to konto ZUS /PIERWSZY FILAR EMERYTALNY/

Tu rejestrowane są opłacane przez nas składki emerytalne .

Jeśli ktoś nie jest członkiem OFE to odnotowane jest 19.52 % wynagrodzenia a dla członków OFE 12,22%

Ta część składki nie jest inwestowana jedynie powinna być waloryzowana, bo tak określił ustawodawca . Nie podlega też dziedziczeniu.

Drugie z nich to konto OFE /DRUGI FILAR EMERYTALNY/

Na tym koncie odkłada się co miesiąc 7,3% naszego wynagrodzenia

Te składki są inwestowane . Ubezpieczony powinien umieć zdecydować o losie własnych pieniędzy i ulokować je w takim OFE, w którym przede wszystkim są najniższe koszty, bo model inwestowania w OFE jest dla wszystkich bardzo podobny.

Od początku istnienia OFE najniższe koszty (4%) zawsze ma OFE Allianz

Wysokość emerytury w ZUS zależy będzie od:

1. wartości zgromadzonego kapitału emerytalnego
2. wartości dalszego trwania życia

Wartość dalszego trwania życia jest uśredniona dla kobiet i mężczyzn.

Prezes GUS co roku (do końca marca) publikuje tablice, które pokazują ile będzie żył statystyczny Polak w wieku 30 do 80 lat.

Według statystyk światowych przeciętne dalsze trwanie życia wydłuża się w okresie 4 lat o około jeden rok.

Posłużę się przykładem. tabeli obowiązującej od marca w 2004 r. oraz tabeli obowiązującej od marca 2007 r.

Jeśli ktoś przechodził na emeryturę w 2004 r. w wieku 60 lat to jego kapitał zostanie podzielony na 237,1 miesięcy (czyli tak jak długo statystycznie rzecz biorąc będzie żył).

Aby otrzymać brutto 1 000 zł emerytury jego kapitał powinien wynosić 237 tysięcy złotych

Natomiast przechodząc na emeryturę w 2007 r. w wieku 60 lat jego kapitał zostanie podzielony przez 244,3 miesięcy.

Aby otrzymać 1 000 zł emerytury jego kapitał powinien wynosić 244 tysiące złotych

Znając wartość zarejestrowanego własnego kapitału początkowego (o jego wysokości każdy zainteresowany został poinformowany) oraz sumy odprowadzanych przez nas składek możemy w przybliżeniu określić naszą emeryturę z ZUS.

O wysokości zgromadzonych funduszy OFE każdy zainteresowany zostaje corocznie poinformowany indywidualnie.

Ustawodawca jeszcze nie podjął decyzji o sposobie wypłacania świadczeń emerytalnych z OFE.

TRZECI FILAR EMERYTALNY – DOBROWOLNY, NIEZALEŻNY OD DECYZJI USTAWODWCY

Jednym z doskonałych elementów trzeciego filara są Indywidualne Konta Emerytalne (IKE).

Indywidualne konto Emerytalne (IKE) to sposób oszczędzania pieniędzy na dodatkową emeryturę.

Zasady gromadzenia oszczędności na IKE określa Ustawa o indywidualnych kontach emerytalnych z dnia 20 kwietnia 2004 r. (Dz.U. Nr.116, poz. 1205)

DLACZEGO IKE?

Ustawodawca uznał, że na pierwszym miejscu jest interes oszczędzającego. Daje klientowi pełną kontrolę nad gromadzonymi oszczędnościami i prawo do całości wypracowanych zysków.

IKE jest uniwersalnym produktem oszczędnościowym.

Najważniejszą cechą produktu jest ulga podatkowa, polegająca na tym, że w przyszłości oszczędzający nie zapłaci podatku od zysków kapitałowych. Otrzyma wtedy wypłatę środków wraz z całością wypracowanych zysków bez pomniejszenia ich o 19% podatku.

Kto ma prawo do oszczędzania w IKE ?

Uczestnikiem programu może być każda osoba, która ukończyła 16 rok życia przy czym osoba, która ukończyła 18 ok. życia nie musi być nigdzie zatrudniona..

LIMIT WPLAT

Środki gromadzone na IKE mają przypisaną ulgę w podatku od zysków kapitałowych, dlatego wprowadzono ograniczenie dopuszczalnej kwoty wpłat. Na każdy rok jest ustalany limit wpłat i wynosi 150% średniego miesięcznego wynagrodzenia zakładane na dany rok w ustawie budżetowej uchwalanej jesienią poprzedniego roku.

Limit na 2008 r. wynosi : 4 055.12 zł

WYPŁATY

Oszczędzający na IKE nie zapłaci podatku od zysków przy wypłacie jeśli spełni dwa warunki:

1. Wiekowy tj. ukończenie 60 lat lub a dla osoby, która wcześniej uzyskała uprawnienia emerytalne ukończony 55 rok życia.
2. Dokonania określonych wpłat - należy dokonywać wpłat przynajmniej w 5 dowolnych latach kalendarzowych lub wpłacić połowę środków (limitów) na 5 lat przed dokonaniem wypłaty.

Wyjątek obejmuje:

Osoby urodzone przed 1 stycznia 1946 r. te osoby obowiązują warunek dokonywania wpłat w co najmniej 3 latach kalendarzowych lub dokonana ponad połowy wpłat na 3 lata przed wypłatą.

Osoby urodzone między 1 stycznia 1946 r. a 31 grudnia 1948 r. te osoby obowiązują warunek dokonania wpłat w co najmniej 4 latach kalendarzowych lub dokonania wpłat na 4 lata przed wypłatą.

Oszczędzający w IKE ma prawo skorzystać z wypłaty zgromadzonych

środków w każdym czasie oszczędzania oczywiście po zapłaceniu podatku od zysków

TU Allianz Życie SA jest jednostką, która prowadzi konta IKE.

Klient ma możliwość ulokowania swoich oszczędności w wybranych przez siebie funduszach poczynawszy od gwarantowanego do dynamicznego /do wyboru przez klienta/ z możliwością przenoszenia pomiędzy funduszami bez jakichkolwiek kosztów

Zachęcamy do założenia IKE w TU Allianz Życie SA

Z poważaniem:

Anna Pawlak TU Allianz O/Lublin I
tel. 0 698 441 039
e: mail anna.pawlak@port.allianz.pl

Tomasz Pawlak TU Allianz O/Lublin I
tel 515 286 288
e: mail tomasz.pawlak@port.allianz.pl

ZADBAJ O SIEBIE I SWOJĄ RODZINĘ

czyli GRUPOWE UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE „ALLIANZ RODZINA”

Dbasz o swoją rodzinę ?

Wypadki i poważne choroby przecież się zdarzają. Co wtedy ?

Niespłacony kredyt, brak pieniędzy na leczenie dzieci , na szkołę.

Czy wiesz, że poczucie bezpieczeństwa można kupić ? I wcale nie jest to drogie.

Większość z nas nawet nie dopuszcza do siebie myśli, że może nam się coś stać złego.

Dlatego tylko bardziej przeczorni widzą potrzebę ubezpieczenia swojego życia „na wszelki wypadek”,

No właśnie tak na „wszelki wypadek” postanowiłam zaproponować lekarzom weterynarii zrzeszonym w Lubelskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej ubezpieczenie.

W ogólnym bardzo zarysie menedżer ubezpieczeń grupowych Artur Puliński przedstawił propozycję ubezpieczenia na III Zjeździe Lekarzy Weterynarii IV kadencji Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej 24 lutego 2008 r. w Lublinie

Z uwagi na ograniczony czas zobowiązałam się do szerszego omówienia zagadnienia na łamach Biuletynu.

Grupowe ubezpieczenie na życie proponowane przez Allianz pełni funkcję ochronną.

Ubezpieczenie jest zabezpieczeniem życia i zdrowia lekarzy weterynarii i ich rodzin.

Zabezpieczamy Was w razie choroby czy inwalidztwa. Chronimy też Wasze rodziny

W razie śmierci pieniądze otrzymają Wasi najbliżsi.

Polisa zawarta w Allianz jest unikatowa na rynku ubezpieczeń, ponieważ w ramach składki zapewniamy szeroki zakres świadczeń opiekuńczych, z których można skorzystać w razie choroby lub doznanych obrażeń ciała będących następstwem nieszczęśliwego wypadku.

Ten nowatorski i wyjątkowy zestaw świadczeń opiekuńczych zapewniamy naszym ubezpieczonym oraz ich bliskim

Warunkiem przystąpienia do ubezpieczenia jest wypełnienie przez zainteresowanego deklaracji na formularzu Allianz

Dokumentem potwierdzającym zawarcie ubezpieczenia jest polisa oraz indywidualne certyfikaty.

Pawlak Anna

Uwaga!

część tabelaryczna przeznaczona jest dla członków LILWet jako dodatkowa wkładka

Zapisy dodatkowe

Uczestnictwo w niniejszym programie uprawnia do zniżek w następujących ubezpieczeniach mieszkaniowych:

ubezpieczenie mieszkań Wszystko co w domu,

ubezpieczenie budynków prywatnych Pod własnym dachem,

ubezpieczenie OC w życiu prywatnym, z wyłączeniem budynków / lokali ubezpieczanych w wariancie Budowa

Zachęcam do analizy propozycji ubezpieczenia i podjęcia właściwej decyzji.

Z poważaniem : Anna Pawlak

TU Allianz O/Lublin I

Tel. 0 608 441 039



HURTOWNIA LEKÓW WETERYNARYJNYCH

Sprzedaż hurtową leków weterynaryjnych na terenie makroregionu lubelskiego prowadzimy od 2002 roku.

W swojej ofercie posiadamy wszelkie dostępne na rynku leki weterynaryjne produkowane przez renomowane firmy krajowe i zagraniczne, w tym weterynaryjne leki psychotropowe.

Dodatkowo oferujemy:

- ☒ Środki opatrunkowe i materiały do szycia tkanek.
- ☒ Narzędzia weterynaryjne.
- ☒ Sprzęt weterynaryjno-zootechniczny.
- ☒ Środki dezynfekcyjne i pielęgnacyjne.
- ☒ Dodatki mineralno-witaminowe dla dużych i małych zwierząt.
- ☒ Specjalistyczny sprzęt do badań bakteriologicznych (cieplarki, podłoża, krążki).
- ☒ Diety lecznicze dla psów i kotów firm: Royal Canin, Eukanuba, Hills i Arion.

Naszym stałym klientom proponujemy nieodpłatnie program komputerowy umożliwiający elektroniczny transfer danych dotyczących gospodarki magazynowej w obrocie lekami weterynaryjnymi. W tym roku przewidujemy również możliwość składania zamówień przez Internet.

**Proponujemy dobre ceny
i korzystne warunki rozliczeń**

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

20-329 LUBLIN, UL. CHEMICZNA 11B

*poniedziałek – piątek: 7⁰⁰-16⁰⁰
sobota: 8⁰⁰-12⁰⁰*

TEL./FAX: (81)4430407; INFO: 0801800031
adres e-mail: leki@centrofarb.com

WWW.CENTROFARB.COM



Biowar

**PASKI
DO ZAWIESZANIA
W ULU
DLA PSZCZÓŁ**

SKŁAD: 1 pasek zawiera 400 mg amitrazu. **WSKAZANIA:** Zwalczanie warrozy, pasożytniczej choroby pszczoł, wywołanej przez roztocze *Varroa destructor*. **PRZECIWWSKAZANIA:** BOWARU nie należy stosować w okresie produkcji miodu konsumpcyjnego. **DZIAŁANIA NIEPOŻĄDANE:** Nie występują. **INTERAKCJE:** Nie występują. **DAWKOWANIE I STOSOWANIE:** BOWAR należy stosować po ostatnim miodobraniu (koniec lipca do końca października). W wyjątkowych przypadkach, w rodzinach, w których po pierwszym oblocie pojawiają się pszczoły ułomne, BOWAR można zastosować w marcu, a paski wyjąć z rodziny po 4 tygodniach. Do rodziny pszczelej należy wprowadzić 2 paski zawieszając je na druciku w uliczkach międzyramkowych gęsto obsiadanych przez pszczoły (np. między drugą i trzecią oraz piątą i szóstą ramką), blisko podkarmiaczki. Paski powinny swobodnie zwisać w uliczkę, aby pszczoły miały dostęp do ich obu stron, dlatego wskazane jest poszerzenie uliczek o 5-7 mm. Paski należy wyjąć z uli po 6 - 8 tygodniach. **KARENCA:** Nie obowiązuje. **WARUNKI PRZECHOWYWANIA:** BOWAR należy przechowywać w oryginalnie zamkniętym opakowaniu, w suchym, ciemnym pomieszczeniu, w temperaturze 15 - 25°C. Chronić przed kontaktem z żywnością. **TRWAŁOŚĆ:** 12 miesięcy.

OSTRZEŻENIA: - przechowywać w miejscu niedostępnym i niewidocznym dla dzieci, - używać rękawic, - podczas pracy nie jeść, nie pić, nie palić tytoniu, - po wykonaniu zabiegu umyć ręce w ciepłej wodzie z mydłem, - jesienne leczenie należy przeprowadzić po usunięciu zapasów miodu z ula, - w przypadku konieczności wiosennego stosowania, paski powinny być wyjęte z ula co najmniej 30 dni przed miodobraniem, - amitraz odznacza się silną toksycznością dla ryb, należy zapobiegać

przedstawianiu się pozostałości produktu do zbiorników wodnych
WYŁĄCZNIE DLA PSZCZÓŁ.

**WYDAWANY BEZ WYSTAWIANIA
RECEPTY.**

OPAKOWANIE: Torebki foliowe
PET/AL/PE po 10 pasków BOWARU
Pozwolenie nr 1521/04



Data opracowania: październik 2007 r.



Suiferrovit®

Inaktywowana surowica świń wzbogacona dodatkiem dekstranu żelaza, mikroelementów i witamin z grupy B

Strzał w 10-tkę

...nie
można
trafić
więcej



SUIFERROVIT. Inaktywowana surowica świń wzbogacona dodatkiem dekstranu żelaza, mikroelementów i witamin z grupy B do wstrzykiwań domięśniowych i podskórnych dla świń. **Skład jakościowy i ilościowy substancji czynnych:** Żelazo III w kompleksie z dekstranem (m.cz. 4000) - 7 mg, chlorek miedzi II - 27 µg, chlorek kobaltu II - 2,6 µg, witamina B1 - 30 µg, witamina B2 - 11,4 µg, witamina B6 - 2,8 µg, witamina PP - 428,4 µg, pantotenu wapnia - 16 µg, surowica świńska do 1 ml. **Właściwości farmakologiczne:** Lek o działaniu przeciwpadaczkowym i wzmacniającym przeznaczony dla świń. Obecna w preparacie surowica zabezpiecza zwierzęta przed stanami hypo i agammaglobulinemii, podwyższa odporność bierną organizmu. Zawarte w preparacie żelazo Fe (III) uzupełnia niedobór tego pierwiastka, pobudza układ krwiotwórczy do syntezy hemoglobiny, zwiększa ilość erytrocytów. Miedź i kobalt oraz witaminy z grupy B wzmagają procesy krwiotwórcze i działają synergistycznie z kompleksem żelazowo-dekstranowym. **Wskazania lecznicze:** Anemia prosiąt, zaburzenia rozwojowe i przemiany materii, hypo i agammaglobulinemia oraz choroby związane z okresem odsadzenia prosiąt od matki. **Przeciwwskazania:** Brak przeciwwskazań do stosowania preparatu. **Działania niepożądane:** Podanie preparatu prosiątom pochodzącym od loch niedożywionych ze znacznym niedoborem witaminy E i seleniu może wywołać reakcję samointoksykacji związaną z nadwrażliwością na podane parenteralnie żelazo. **Interakcje:** Nie stwierdza się interakcji. **Dawkowanie i stosowanie:** Profilaktycznie: Prosięta 3-7 dniowe 5 ml podskórnie z powtórzeniem tej dawki po 7-10 dniach. Prosięta starsze, warchlaki i świnię 10-20 ml podskórnie lub domięśniowo z ewentualnym powtórzeniem dawki po 7-10 dniach. Nie należy podawać w jedno miejsce więcej niż 10 ml preparatu. **Okres karencji:** 48 godzin dla tkanek jadalnych. Tkanki w miejscu iniekcji nie nadają się do spożycia w ciągu 5 dni. **Warunki przechowywania i transportu:** Przechowywać w temp. od +2°C do +8°C. Rozpoczęty flakon z preparatem zużyć w ciągu 24 godzin! **Okres trwałości produktu leczniczego:** 24 miesiące. **Specjalne środki ostrożności i ostrzeżenia:** Przechowywać w miejscu niedostępnym dla dzieci. Preparat chronić przed przemrożeniem. **Wyłącznie dla zwierząt. Wydaje się z przepisu lekarza weterynarii. Opakowania:** Flakony szklane po 100 ml i 250 ml. Pozwolenie nr P2-791/99

Data opracowania: Październik 2007r.